PULS JAWORZNA

Nr 18 (304) 11 maja 2023
NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 13

Wracają do 1. ligi!

| fot. Karol Borończyk

REKLAMA

CENTRUM KRUSZYW I KAMIENI OZDOBNYCH • SKŁAD OPAŁU

KRUSZYWA BUDOWLANE

BRYŁY I MONOLITY

OZDOBNE GRYSY I OTOCZAKI

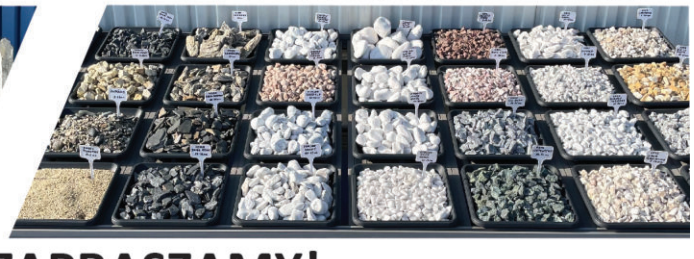

SPRZEDAŻ Z DOWOZEM NA MIEJSCE ZAPRASZAMY!

664 430 663
32 223 68 00

Pn - Pt 7:00-17:00
Sob 8:00-13:00

43-603 Jaworzno, ul Wysoki Brzeg 23
Firma Handlowa Towarzystwo Węglowe Spółka z.o.o.

www.fhtw.pl
fhtw@fhtw.pl

Felieton

Motorynka komunisty

Wojciech P. Knapik

Wczoraj wyczytałem: W niedzielę 7 maja br. pod kościół garnizonowy w Poznaniu podjechała biała limuzyna, przed którą rozłożono czerwony dywan. Pojazd wjechał pod prąd i zatamował ruch na ulicy.

Nawet nie byłem zaskoczony tą informacją, bo przecież co roku pojawiają się podobne doniesienia. Regularnie media załamują ręce nad losem książąt i królewien, które zamiast przymierza z Bogiem urządzają fetę, której może król Karol jedynie pozazdrościć. Lecz kto bogatemu zabroni, przecież zawsze tak było: kiczowato, ale z przepychem. Pewne rzeczy się zmieniły, inne nie...

Pamiętacie swoją komunię? Ja bardzo dokładnie. Byliśmy ładnie ubrani w podobne stroje, wujek, zagorzały zwolennik socjalizmu, podwiózł do kościoła Skodą 105, świeciło piękne słońce. W mojej klasie wypadło 9 maja, jeden dzień po moich urodzinach, byłem więc mocno rozczarowany, że prezenty pojawiły się tylko jeden raz.

Nawet w tamtych latach (u mnie wypadło w 1982 roku) w poniedziałkowy, pokomunijny poranek następowała giełda pychy: banda ośmiolatków przechwalała się kwotami, które otrzymała w kopertach, licytowała na gadżety, wśród których królował wielce pożądany zegarek z siedmioma melodyjkami. Obecnie można go nabyć na popularnym chińskim portalu sprzedażowym za kwotę ok. 20 zł. Co bardziej majętni szpanowali zegarkami z kalkulatorem, to był skok technologiczny niewyobrażalny i westchnięcia zazdrośników, prestiż w klasie 2A, nobilitacja społeczna i ogólne uwielbienie. Mnie się nie powiodło. Dostałem ruskiego „Wostoka", podobno był wysokiej klasy, gdyż posiadał 17 kamieni, ale nikt nie wiedział, o co w tym chodzi. Dopiero niedawno doczytałem, że to stopień skomplikowania mechanizmu i są to faktycznie kamienie łożyskowe, zegarek nakręcany może ich posiadać nawet 100, więc to moje socjalistyczne cacko nie wypadało już tak okazale. A zresztą, kto by chciał coś produkcji zza wschodniej granicy? Nowoczesna na tamte lata elektronika z bazarów jugosłowiańskich czy przemytu z Austrii kręciła nas znacznie bardziej.

Drugim wypasionym prezentem był rower. Bardzo liczyłem na szalenie popularnego w tamtych latach Romet Wigry 3, już nawet nie chcąc sięgać marzeniami do sportowego modelu Tyler, typu BMX. Tyle że zderzyłem się z brutalną rzeczywistością czasów kryzysu gospodarczego, rowery były praktycznie nieosiągalne, więc mój chrzestny zakupił rowerek dla mikrusów i początkujących, z małymi kołami. A że posturę już wtedy miałem solidną, to musiałem wyglądać komicznie na tym sprzęcie. Niewiele więcej pamiętam oprócz poobijanych o ramę kolan. Na szczęście rodzice stanęli na wysokości zadania, sprzedali nietrafiony prezent i załatwili „spod lady" upragnione Wigry 3, na dodatek w topowym kolorze czerwonym. Ależ to była radość!

Szczytem komunijnego rozpasania przed 40 laty był cud motoryzacji dla najmłodszych, czyli legendarny Romet Pony zwany potocznie motorynką. Wśród moich kolegów znalazło się aż dwóch szczęśliwców, którzy otrzymali ten cud techniki. Odtąd charakterystyczne bzyczenie silników dwusuwowych i smród spalin z mieszanki ołowiowej benzyny i oleju napędowego budziły tsunami zazdrości. Tylko niektórzy doświadczyli możliwości przejechania się mikro motorowerem po wielokrotnym, błagalnym „daj się karnąć!". Motorynka nie posiadała licznika, licytowano się więc, kto ile pojechał, oczywiście sprzęt miał ograniczenie prędkości i mityczne „100 na godzinę" jedynie można było osiągnąć, zrzucając ją w przepaść. Dymiło to okrutnie, jeśli delikwenci przejechali przez ulicę ze dwa razy, ślad węglowy zostawiony przez nich był tak duży, że samolotowe, mityczne chemitrailsy na niebie to małe lolo. A do tego wszystkiego brak kasków, te weszły do obowiązkowego użycia 10 lat później, żeśmy się nie pozabijali, to jakiś cud...

Minęło 40 lat i w zasadzie jest podobnie. Zegarki zostały zastąpione iPhonami lub konsolami – czyli nowoczesną elektroniką, rowery Wigry – rowerami elektrycznymi, a motorynki quadami. Lokale gastronomiczne mają hossę majową, małe wesela i przepych. Plus limuzyny, jak wiadomo.

Napisałem tekst do tego miejsca i podczas pierwszej korekty zrobiłem to, co musiało się stać. Zamówiłem sobie zegarek z siedmioma melodyjkami, ale w wersji z szesnastoma, bo mnie stać obecnie. W stalowej oprawie i z paskiem depilującym włosy z ręki. Już nie mogę się doczekać, kiedy ten smartwatch dla ubogich zabłyśnie na moim nadgarstku, ciekawe, czy dalej wywołuje falę zazdrości, tym razem z powodów sentymentalnych, u obecnie półwiecznych „komunistów".

I tylko jedna myśl, jak co roku, kołacze mi się po głowie... Jedna z największych, nierozwiązanych zagadek współczesnego wszechświata... Gdzie, do jasnej cholery, podziały się pieniądze z komunii? Gdyby ktoś wiedział, niech da znać. Zbieram na motorynkę.

Moje 3 grosze

Wiosna nie zaczeka

Grażyna Dębała

Jaworzno bez wątpienia może się podobać. W wiosennej odsłonie nasze miasto nabiera jednak szczególnego uroku. Sosina, Gródek, GEOsfera, park Podłęże i Angielski to miejsca, gdzie jaworznianie odpoczywają szczególnie chętnie. Tam wybieramy się celowo, aby poczuć kojącą moc natury i, spacerując parkowymi alejkami albo wpatrując się w spokojną wodę Sosiny, właśnie to dostajemy. Żadnych niespodzianek – miało być uzdrawiająco, kojąco i pięknie, no i jest.

Ale Jaworzno wiosną oferuje znacznie więcej! Bardzo przyjemne są takie nieoczywiste i nieplanowane spotkania z naturą. Choćby w ścisłym centrum miasta. Piękne są teraz planty i skwer im. kapitana Stanisława Nowakowskiego. Kolorowo kwitnące drzewa robią wrażenie na każdym, kto tylko zdąży je zauważyć. Nie wszyscy zdążymy. Wiadomo. Zegar nieustająco pogania, bo obowiązki, bo autobus, bo całe mnóstwo ważnych spraw. Mimo wszystko, warto na chwilę się zatrzymać i zachwycić. Zadbać nie tylko o terminy, obiad, zakupy, lekcje, porządki, ale też o siebie. Przez tę krótką chwilę przede wszystkim o siebie. Z doświadczenia wiem, że to się opłaci, zadziała, jak dobra inwestycja, bo da siłę, zapał i chęci do tego, by się mierzyć z wszystkimi obowiązkami. Sprzątanie poczeka, a wiosna w naszym klimacie trwa tak krótko. Korzystajmy!

Komentarz tygodnia

Praca, a nie fart

Anna Zielonka-Hałczyńska

Spełnianie marzeń nierzadko wymaga poświęceń, odpowiednich zabiegów o to, by marzenia zaczęły się ziszczać. Marzeń nie spełnia się z założonymi rękami, licząc jedynie na łut szczęścia. W większości przypadków to żaden fart i nie jest tak, że coś komuś się po prostu udaje.

Bohaterowie naszych dzisiejszych artykułów udowadniają, że w dużej mierze to od naszego wysiłku zależy, czy osiągniemy upragnione cele.

Siatkarze MCKiS Jaworzno dwa lata walczyli o powrót do 1. ligi siatkówki. I w zeszłą niedzielę osiągnęli to, o czym marzyli. To zasługa całego zespołu i sztabu szkoleniowego. Sportowcy ciężko pracowali na swój sukces.

Marzenia spełniają też jaworzniccy modelarze, którzy odnoszą kolejne sukcesy. Przykładów nie trzeba daleko szukać. W kwietniu dwaj jaworznianie, działający w Modelarni Lotniczej SieLata, wywalczyli medale na międzynarodowym festiwalu na Węgrzech. Łukasz Bąk zdobył złoty, a Paweł Ogarek brązowy krążek.

Kolejny przykład? Władze Jaworzna od dawna zabiegają, by w naszym mieście powstawały nowe miejsca pracy i by Jaworzno coraz bardziej liczyło się w branży, związanej z nowymi technologiami. I owe marzenia już spełniają. Bowiem na początku przyszłego roku ruszy budowa fabryki samochodów marki Izera. To oznacza, że pracę znajdzie wielu mieszkańców regionu.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Majówka z promilami

Jaworzniccy policjanci podsumowali długi weekend. Okazuje się, że majówka w naszym mieście była wyjątkowo spokojna, a jaworznianie wypoczywali właściwie bezkonfliktowo. Od 28 kwietnia do 4 maja w Jaworznie nie odnotowano żadnych poważnych zajść. Bezpiecznie i spokojnie w czasie majówki było również na drogach. Doszło do jedenastu niegroźnych kolizji, w których nikt nie został ranny. W policyjnym raporcie uwagę zwraca natomiast liczba osób, które zdecydowały się prowadzić po alkoholu. Mundurowi zatrzymali jednego nietrzeźwego kierowcę, który był zresztą sprawcą kolizji drogowej, oraz czterech pijanych rowerzystów.

W tej sytuacji warto chyba przypomnieć, że cyklistom na podwójnym gazie grożą poważne konsekwencje. Za jazdę w stanie po spożyciu alkoholu, czyli od 0,2–0,5 promila, grozi mandat w wysokości co najmniej tysiąca złotych, zaś rowerzysta w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) za jazdę zapłaci od 2500 zł. Co ważne, w przepisach ustalono minimalne stawki mandatów karnych. To oznacza, że funkcjonariusz może wypisać pijanemu rowerzyście większy mandat.

To jednak nie wszystkie konsekwencje, jakie prawo przewiduje za jazdę z procentami na rowerze. Jeśli policjant uzna, że cyklista doprowadził do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to sprawę skierować może do sądu. Sąd może zaś orzec grzywnę w wysokości do 30 tys. zł. Możliwości ukarania nie kończą się na finansach, bo sąd może również wydać zakaz prowadzenia pojazdów niemechanicznych lub zdecydować o karze więzienia.

Konsekwencje jazdy na rowerze po alkoholu są dotkliwe. Trudno się dziwić. Taka eskapada z promilami we krwi może się przecież skończyć tragicznie i to nie tylko dla pijanego cyklisty. Dobrze jest mieć tego świadomość i to zarówno wsiadając na rower, jak i nie reagując, gdy robi to ktoś inny.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Jeden z paneli konferencji poświęcony był kwestiom związanym z elektromobilnością | fot. Andrzej Pokuta

Projekt Izera nabiera rozpędu

Elektromobilność, polska gospodarka wodorowa, pojazdy autonomiczne i technologie cyfrowe dla produkcji w motoryzacji to główne tematy 6. edycji International Automotive Business Meeting 2023. Mowa była też oczywiście o polskiej marce samochodów elektrycznych Izera. Wysokiej rangi spotkanie biznesowe odbyło się w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Jaworznie.

Zdaniem **Pawła Silberta**, jaworznickiego prezydenta, organizacja International Automotive Business Meeting 2023 właśnie w naszym mieście ma dla Jaworzna ogromne znaczenie.

– *To jest przykład, że warto mieć marzenia, realizować je i zbliżać do siebie takie środowiska, które chcą być razem z nami i widzą w tym swoją przyszłość i możliwości* – podkreśla Paweł Silbert. – *Szósta edycja IABM, zorganizowana właśnie w naszym mieście przez Włoską Izbę Handlowo-Przemysłową, udział w wydarzeniu przedsiębiorców, naukowców, przedstawicieli branży automotive jest najlepszym dowodem na to, że Jaworzno jest przez nich traktowane poważnie i że mamy szansę stać się bardzo poważnym graczem na tym rynku. Czy to się spełni? To już się spełnia* – zaznacza.

Jak poinformował podczas wtorkowej konferencji **Piotr Zaremba**, prezes ElectroMobility Poland, pierwszy z samochodów marki Izera zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie pod koniec 2025 roku. – *Obecnie trwają prace projektowe, niezbędne do tego, by złożyć wniosek o pozwolenie na budowę i uzyskać wszystkie zgody środowiskowe. Zgodnie z przyjętym harmonogramem, te kwestie mają być zamknięte do końca 2023. Budowa fabryki w Jaworznie wystartuje w pierwszym kwartale 2024 roku* – wyjaśnia Piotr Zaremba. – *Przedsięwzięcie ma odbyć się w dwóch etapach. W pierwszym powstanie część fabryki, przystosowanej do produkcji 100 tysięcy samochodów rocznie. W drugim etapie liczba produkowanych aut wzrośnie do 200 tysięcy* – informuje.

Podczas IABM 2023 zaprezentowano samochód elektryczny marki Izera | fot. Andrzej Pokuta

Podczas odbywającego się w Jaworznie IABM 2023, przedstawiciele ElectroMobility Poland rozpoczęli rozmowy z potencjalnymi partnerami projektu. – *To firmy, zainteresowane dostarczaniem komponentów do produkcji samochodu marki Izera* – wyjaśnia Piotr Zaremba. – *Naszych przyszłych partnerów chcemy poszukiwać w dużej mierze na poziomie lokalnym, by zapewnić nowe miejsca pracy dla mieszkańców regionu* – zaznacza.

Wśród uczestników konferencji znaleźli się przedstawiciele międzynarodowych firm, stowarzyszeń i mediów. Gośćmi były również delegacje z Wielkiej Brytanii i Włoch. W spotkaniu wzięli udział eksperci, którzy przybliżali zebranym kwestie związane z przyszłością motoryzacji i elektromobilności. – *International Automotive Business Meeting 2023 to wydarzenie z sektora automotive. Po raz pierwszy miało miejsce w Jaworznie. Tegoroczna odsłona IABM była edycją specjalną, ze względu na plany produkcji w tym mieście polskiego samochodu elektrycznego Izera* – podkreśla **Elisabetta Caprino**, dyrektor generalny Włoskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Polsce. – *W organizacji IABM ściśle współpracujemy od pierwszej edycji z KSSE. To bowiem w tej strefie jest bardzo dużo włoskich inwestycji, zwłaszcza z sektora motoryzacyjnego. Włoskie firmy są w Polsce od dawna, a zaczęło się od budowy fabryki Fiata* – wspomina.

Jak zaznacza **Janusz Michałek**, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, kontakty z Włoską Izbą Handlowo-Przemysłową są na bardzo zaawansowanym poziomie, tym bardziej, że Izba ma swoją siedzibę w KSSE. – *To są dziesiątki włoskich inwestorów, skupionych wokół branży automotive. Dzięki naszej współpracy, ściągamy do naszej strefy projekty, które pierwotnie miały decyzję lokalizacyjną poza Śląskiem* – stwierdza.

W programie dwudniowego meetingu, oprócz konferencji i paneli tematycznych, znalazł się także czas na spotkania B2B, polegające na zacieśnianiu relacji biznesowych pomiędzy przedstawicielami firm.

Organizatorami tego dwudniowego wydarzenia (9 i 10 maja) były Włoska Izba Handlowo-Przemysłowa w Polsce i Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Gospodarzem meetingu było z kolei miasto Jaworzno. Partnerem strategicznym 6. edycji IABM była firma ElectroMobility Poland.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Ruszyły zapisy maluchów do żłobka

W piątek, 19 maja, ogłoszone zostaną wyniki rekrutacji do Żłobka Miejskiego. Zainteresowanie jest spore, a dziś ostatni dzień, w którym można jeszcze złożyć stosowne dokumenty. Rekrutacja zostanie zamknięta w czwartek, 11 maja, o godzinie 14.30.

Rodzice, którzy chcieliby zapisać malucha do jaworznickiego żłobka, powinni złożyć kartę zgłoszenia dziecka wraz z wymaganymi dokumentami, potwierdzającymi spełnienie przez dziecko warunków oraz kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym. Należy to zrobić osobiście lub przez upoważnioną osobę w siedzibie filii Żłobka Miejskiego, która mieści się w budynku przy ulicy Towarowej 61. Komisja rekrutacyjna będzie pracowała do 18 maja. Warto śledzić podawane przez nią informacje, bo jeśli okaże się, że są jeszcze wolne miejsca, to rekrutacja zostanie przedłużona. W piątek, 19 maja, na stronie internetowej placówki oraz w jej siedzibie ogłoszone zostaną listy przyjętych dzieci, a także lista rezerwowa oraz lista niezakwalifikowanych maluchów. W pierwszej połowie lipca rodzice powinni potwierdzić wolę przyjęcia dziecka do żłobka, a w pierwszej połowie sierpnia podpisywane będą stosowne umowy. Maluchy rozpoczną swoją przygodę ze żłobkiem od 1 września.

Miejski Żłobek działa w dwóch lokalizacjach: przy ul. 3 Maja 16 oraz ul. Towarowej 61. Opiekę w nich znajduje łącznie 100 dzieci z Jaworzna. – *Zarówno remont obiektów, jak i przygotowanie miejsc żłobkowych zostało w 2018 i 2020 roku dofinansowane z programu rządowego „MALUCH+”. Obecnie gmina, po zakończeniu programów, samodzielnie finansuje utrzymanie placówki. Na 2023 rok zaplanowano kwotę blisko 3 mln zł* – informuje **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Jeszcze w 2018 roku prezydent Jaworzna, **Paweł Silbert**, zdecydował o dopłatach do niepublicznych żłobków i klubów dziecięcych. Aktualnie w naszym mieście działa 14 takich placówek, a opiekę w nich znajduje około 400 dzieci. Kwota wsparcia została ustalona na poziomie 300 zł dla każdego dziecka. Od początku funkcjonowania programu, czyli od września 2018 roku, do końca 2022 roku miasto przeznaczyło na to niemal 4 mln zł. W budżecie miasta w tym roku na ten cel zabezpieczono ponad 1,4 mln zł.

Grażyna Dębała

Korpus wsparcia

Trwa nabór do „Korpusu wsparcia seniorów”. To program Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, realizowany w naszym mieście przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Przedsięwzięcie ma służyć osobom, które ukończyły 65 lat. W jego ramach seniorzy mogą skorzystać z jednego z dwóch modułów. Pierwszy to codzienna pomoc osobom potrzebującym wsparcia, np. w obowiązkach domowych, zakupach, wykupieniu leków czy załatwieniu innych ważnych spraw. Ten moduł jest przeznaczony dla ludzi samotnych, a także dla tych, którym bliscy nie są w stanie zapewnić podobnej opieki na co dzień.

Drugi moduł dotyczy opieki na odległość. Seniorzy decydują się na noszenie opasek bezpieczeństwa. To urządzenia wyposażone w szereg funkcji, jak np. sygnał SOS, detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, lokalizator GPS, funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi czy funkcje monitorujące parametry życiowe, w tym puls i saturację.

Udział w każdym module jest bezpłatny. Liczba miejsc jest jednak ograniczona. Do udziału w „Korpusie wsparcia seniorów” zaproszeni są także wolontariusze, którzy będą pomagać seniorom.

By zgłosić się do programu, należy zadzwonić do jaworznickiego MOPS-u pod numer 32 618 18 40 lub na ogólnopolską infolinię 22 505 11 11. ***AZ-H***

Coraz bliżej

Znamy już firmę, która realizować będzie prace przy modernizacji budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciężkowicach, gdzie powstanie również Centrum Kulturalno-Społeczne. Przetarg na to zadanie wygrała jaworznicka spółka RISER. Mieszkańcy Ciężkowic bardzo niecierpliwie czekają na tę inwestycję, bo po zakończeniu prac, budynek ma szansę stać się swoistym centrum życia kulturalnego i społecznego dzielnicy.

Zgodnie z planem, w budynku będą się znajdowały między innymi sale wielofunkcyjne, pomieszczenia administracyjne, socjalne i magazynowe oraz toalety. Obiekt zostanie wyposażony w pompę ciepła, instalację fotowoltaiczną, instalację wentylacji oraz klimatyzację. Przed budynkiem powstaną miejsca parkingowe.

5 mln złotych na utworzenie centrum i modernizację budynku OSP pochodzi z rządowej dotacji w ramach Funduszu Polski Ład. Blisko 600 tys. zł to wkład gminy. ***GD***

Czas na wnioski

Do 29 maja można zgłaszać wnioski z propozycjami zadań do wykonania w ramach tegorocznej edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. W tym roku do wydania jest w sumie 3,58 mln zł. Jaworznianie będą wybierać zadania, które zostaną zrealizowane w naszym mieście za pieniądze z budżetu obywatelskiego, już po raz jedenasty.

Uroczyste przekazanie sprzętu ratowniczego, zakupionego w ramach JBO | fot. UM Jaworzno

Aby zgłosić zadanie, należy wypełnić wniosek. Specjalne formularze znaleźć można na stronie internetowej jaworznickiego magistratu (www.jaworzno.pl). Do wniosku trzeba dołączyć listę z podpisami przynajmniej 30 osób, które popierają zgłaszany projekt. Następnie dokumenty składa się w Urzędzie Miejskim w Jaworznie. Można to zrobić osobiście, wrzucając wniosek do urny, ustawionej w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 33. Można również wysłać dokumenty tradycyjną pocztą na adres: Wydział Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33, 43-600 Jaworzno, z dopiskiem „Budżet Obywatelski”. Wnioski przyjmowane będą też drogą mailową (jbo@um.jaworzno.pl). Wtedy dokumenty przesłać należy w formie zeskanowanych oryginałów dokumentów. – *Jedna osoba może zgłosić wyłącznie jedno zadanie. W obrębie wniosku można wskazać jednego partnera projektu, przy czym partnerem można być tylko jeden raz. W przypadku zadań inwestycyjnych lub infrastrukturalnych, trzeba pamiętać, że zadania te mogą być lokowane wyłącznie na terenach gminnych. Jeśli teren ma zarządcę, do wniosku należy dołączyć oświadczenie o zapewnieniu nieograniczonego dostępu do terenu* – przypominają urzędnicy z jaworznickiego magistratu.

Jeśli samodzielne przygotowanie wniosku okaże się zbyt trudne, to urzędnicy deklarują pomoc. Już w czwartek, 18 maja, w godz. od 10 do 17 odbędzie się „Maraton pisania wniosków”. To najlepsza okazja, by dowiedzieć się, jak przygotować wszystkie potrzebne dokumenty.

W tym roku głosowanie w ramach JBO będzie się odbywało od 31 lipca do 21 sierpnia, a wyniki poznamy na przełomie września i października.

Dzięki poprzednim edycjom w mieście udało się zrealizować wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji. W ramach JBO powstała w Jaworznie na przykład tężnia solankowa w GEOsferze, pumptruck w sąsiedztwie Hali Widowiskowo-Sportowej w centrum, przybyło też boisk, placów zabaw, siłowni plenerowych, miejsc parkingowych czy bezpiecznych chodników. Strażacy z OSP w Dąbrowie Narodowej w listopadzie odebrali sprzęt ratowniczy, zakupiony w ramach zwycięskiego projektu „Jaworznicka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza”.

Grażyna Dębała

Sposoby na włamywacza

Policjanci apelują, by odpowiednio zabezpieczyć mieszkanie przed włamaniem. Zwłaszcza jeśli planujemy kilkudniowy wyjazd. Ostatnio jaworznicka policja odnotowała kilka przypadków włamań. – *Włamywacze działają szybko, bez hałasu, najczęściej podczas nieobecności domowników. Okazją do kradzieży mogą być otwarte drzwi lub okna. Do włamania zachęcają słabe drzwi, łatwe do otwarcia zamki i brak zainteresowania sąsiadów* – podkreśla **Justyna Wiszowaty**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. – *Policjanci bardzo wnikliwie prowadzą każdą zgłoszoną sprawę. Dużym utrudnieniem jest jednak brak świadków i czas, który upływa od zdarzenia do zgłoszenia przestępstwa* – zaznacza.

Dobrą metodą, by nie dać szansy złodziejowi, jest zamontowanie w drzwiach odpowiednich zamków patentowych i zabezpieczenia przeciwwyważenioweego. Dom można też zabezpieczyć, okratowując okna piwnic, tarasy, przede wszystkim te, które znajdują się z tyłu budynku. – *Warto pomyśleć o zamontowaniu w oknach dobrych klamek, tych z zamykaniem na klucz, lub chociaż zwykłych zasuwek. Prosimy nie zapominać o zabezpieczeniu drzwi garażowych i innych pomieszczeń gospodarczych, przez które łatwo można dostać się do domu. Doskonałym zabezpieczeniem jest system alarmowy, oświetlenie ciemnych obszarów wokół domu* – wylicza policjantka. – *Pamiętajmy też o tym, że najlepszym zabezpieczeniem domu lub mieszkania jest życzliwy sąsiad. Dobrze znający się i zorganizowani sąsiedzi mogą skutecznie przeciwstawić się włamaniom i kradzieżom* – tłumaczy.

Policja radzi też, by unikać przechowywania w domu dużych kwot pieniędzy i wartościowej biżuterii, a także nie opowiadać o swoim majątku w miejscach publicznych. ***AZ-H***

Na pomoc zwierzakom

Jaworznicki Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zachęca do udziału w akcji FaniMani. Dzięki niej miłośnicy zwierząt mogą przy okazji zakupów online regularnie i bez dodatkowych kosztów wspierać zwierzaki objęte opieką towarzystwa. Wystarczy pobrać na telefon bądź komputer specjalną aplikację i zrobić zakupy w sklepach internetowych, biorących udział w akcji.

Dokładna instrukcja działania znajduje się na stronie internetowej akcji. By dołączyć do grona osób, które w ten sposób pomagają zwierzakom, trzeba zainstalować „Przypominajkę” FaniMani. Na stronie FaniMani znajdziemy listę sklepów, które biorą udział w akcji. To sklepy spożywcze, obuwnicze, odzieżowe, drogerie, księgarnie, punkty oferujące atrakcje turystyczne i rozrywkowe itd.

Po wejściu na stronę konkretnego sklepu internetowego zobaczymy komunikat, przez który aktywujemy darowiznę. Wtedy możemy przystąpić do zakupów, za które zapłacimy tyle, co zwykle. Po zakończeniu transakcji określony na stronie sklepu procent naszego rachunku jako darowizna trafi do wybranej przez nas organizacji ratującej zwierzęta. Jeśli wybierzemy jaworznicki Oddział TOZ, może on otrzymać średnio 2,5 proc. wartości naszych zakupów. Warto zaznaczyć, że my za zakupy nie zapłacimy ani złotówki więcej. To sklep przekazuje darowiznę. – *Dziękujemy za to, że pomagacie nam przy okazji codziennych zakupów online, razem z FaniMani.pl. Każde wsparcie jest dla nas bezcenne. Między innymi właśnie dzięki darowiznom od zakupów online możemy działać dalej* – mówią wolontariusze jaworznickiego oddziału TOZ.

Zebrane w ten sposób środki przeznaczane zostają na utrzymanie Jaworznickiego Kociego Domu Tymczasowego, leczenie podopiecznych i pokrycie kosztów interwencji inspektorów ds. ochrony zwierząt.

Natalia Czeleń

Sezonowa linia kursuje

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Jaworznie uruchomiło linię sezonową. Od weekendu autobusy z numerem 390 wożą pasażerów nad Sosinę. Sezonową linią wygodniej można dotrzeć także do Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Turystycznej GEOsfera oraz do parku Gródek. W jaworznickim PKM tłumaczą tę decyzję tym, że mieszkańcy chętnie korzystają z miejsc wypoczynku i rekreacji także w dni z umiarkowaną temperaturą. Właśnie dlatego, decyzją prezydenta Jaworzna, dodatkowe kursy w tym roku zostały uruchomione znacznie wcześniej niż zwykle.

Kursy sezonowej linii 390 będą realizowane we wszystkie soboty, niedziele i święta aż do 1 października. Latem kursów będzie więcej. W PKM zapowiadają, że w wakacje, od 26 czerwca do 1 września, odjazdy realizowane będą także w dni robocze. – *Jednocześnie zachęcamy także do skorzystania z całorocznej oferty na innych liniach* – podkreślają w PKM Jaworzno.

Do parku Gródek dojechać można liniami N1, 304, 314, 344. Przystanek Pieczyska Centrum Nurkowe zlokalizowany jest bezpośrednio przy wejściu do parku. Do GEOsfery jeżdżą autobusy z numerem 304. Przystanek znajduje się przy wejściu do Ośrodka. Około 500 metrów trzeba pokonać pieszo, decydując się na dojazd do GEOsfery linią 307. W tym przypadku wysiada się na przystanku Osiedle Sfera. Nad Sosinę dojechać można liniami N1, 304, 314, 344. Wysiada się wówczas na przystanku Pieczyska Szkoła, a do zalewu jest niespełna kilometr spaceru. Linią 307 dojechać można do przystanku Szczakowa Bukowska, który znajduje się około 300 metrów od wejścia na teren Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina.

Grażyna Dębała

Samochód wypadł z drogi i uderzył w słup trakcyjny. Kierowca był pijany | fot. KMP Jaworzno

Golf wypadł z drogi

Pięć lat w więzieniu spędzić może 19-latek, który prowadził samochód, mając 3 promile alkoholu w organizmie. Młody kierowca wypadł z drogi, wjechał na torowisko i uderzył w słup trakcyjny. Kompletnie pijany, wiózł trzy osoby. Miał już orzeczony przez Sąd Rejonowy w Jaworznie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 6 maja, w rejonie ulicy Bukowskiej. – *Jak ustalili wezwani na miejsce policjanci, kierujący 19-letni mężczyzna, wraz z trójką pasażerów, przejeżdżając pod wiaduktem, wjechał w głęboką kałużę, po czym stracił panowanie nad samochodem, w wyniku czego zjechał z drogi na torowisko, uderzając w słup trakcyjny. Na miejscu policjanci zbadali kierowcę golfa na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i okazało się, że ma prawie 3 promile* – potwierdza **Justyna Wiszowaty**, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

19-latek odpowie za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Za popełnione przestępstwa grozi mu nawet kilkunastoletni zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna i kara od 3 miesięcy nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Grażyna Dębała

Ośrodek przy Bukowskiej to przede wszystkim piaszczyste plaże i czysta woda, ale atrakcji jest tu znacznie więcej | fot. Andrzej Pokuta

Sosina już kusi

Nieco ponad miesiąc dzieli nas od otwarcia sezonu kąpielowego na Sosinie. Dobiegają końca najważniejsze prace, które mają przygotować Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny przy ulicy Bukowskiej na turystyczne oblężenie.

Niektóre budki w strefie gastronomicznej już działają, inne przechodzą ostatnie odbiory. Już teraz wielką popularnością cieszy się nowa atrakcja, czyli wodny park z licznymi atrakcjami nie tylko dla najmłodszych. Trawa jest już regularnie koszona, a piasek czyszczony. Działają bezpłatne toalety. – *Bardzo się cieszę, że Sosina jest tak popularna wśród mieszkańców miasta. Gości mamy tam przez cały rok, ale oczywiście latem jest najbardziej tłoczno. Intensywnie przygotowujemy się na te odwiedziny. Zależy nam na tym, by wszyscy mogli tu spędzić dobrze czas, wypocząć w taki sposób, jaki najbardziej im odpowiada* – podkreśla **Sebastian Kuś**, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Ośrodek przy Bukowskiej daje naprawdę szerokie możliwości. To miejsce, gdzie można uprawiać sporty wodne, pływać kajakami czy na rowerkach wodnych. Latem można tam też po prostu popluskać się w wodzie pod czujnym okiem ratowników. Warto przypomnieć, że czystość wody w sezonie letnim jest regularnie kontrolowana, a procedury mające wyłonić firmę, która będzie dbała o bezpieczeństwo plażowiczów, są już na finiszu.

Na terenie Ośrodka można też zagrać w siatkówkę, koszykówkę czy w bule. Na chętnych czekają odpowiednio przygotowane boiska. Wokół zalewu prowadzi asfaltowa droga, po której można jeździć na rowerach, rolkach, biegać czy po prostu spacerować. Chętni mogą też korzystać z siłowni pod chmurą i placu zabaw. Na terenie ośrodka są też wyznaczone i odpowiednio przygotowane miejsca do grillowania. Bogatą ofertę ma strefa gastronomiczna. Można tam napić się dobrej kawy, zjeść loda albo zapiekankę. Nową atrakcją nad Sosiną jest park wodny z dmuchanym zamkiem, zjeżdżalniami, rowerkami wodnymi i basenem z kulkami. – *Mamy największy park wodny z siedmioma zjeżdżalniami. Planujemy organizowanie tak zwanych piana party* – zapowiadają **Paweł Dudek** i **Szymon Oczkowski**.

Teren Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego jest ogólnodostępny, a wypoczynek nad wodą darmowy. Koszty ponoszą zmotoryzowani. Postój do 30 minut jest bezpłatny. Za 3 godziny parkowania zapłacić trzeba 15 zł, a bilet całodzienny to koszt 20 zł. – *Apelujemy do kierowców o ostrożność i rozsądek. Miejsca parkingowe są wyznaczone i prosimy, by tam zostawiać samochody. Przypominamy również, że nie wolno parkować motocykli na asfaltowej ścieżce, bo to jest po prostu niebezpieczne dla rowerzystów czy spacerowiczów. Prosimy, by stosować się do znaków drogowych. Do zobaczenia nad Sosiną* – mówi Sebastian Kuś.

Grażyna Dębała

Park wodny to nowa propozycja dla maluchów wypoczywających nad Sosiną | fot. Materiały Spacepol

Wędkarskie zmagania na Sosinie przyniosły zwycięstwo Bartoszowi i Michałowi Godziszom | fot. Materiały prywatne

Wędkarski sezon otwarty

26 drużyn zmierzyło się w trzeciej edycji Karpiowych Mistrzostw Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto. Wędkarze łowili ryby na Sosinie. – *Po trzech dobach zawodów bezkonkurencyjna okazała się drużyna w składzie Bartosz i Michał Godzisz, którzy złowili 5 dorodnych karpi o łącznej wadze 42,5 kg* – mówi **Mariusz Chrząstek**, prezes Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto – Jaworzno.

Zwycięzcy będą reprezentować Koło na Mistrzostwach Okręgu, które rozgrywane będą we wrześniu na jeziorze Dzierżno Duże.

Drugie miejsce w Karpiowych Mistrzostwach na Sosinie należało do **Pawła Żaka** i **Łukasza Jamrozika**. Panowie razem złowili ryby o łącznej masie blisko 20 kg. Na trzecim stopniu podium stanęli natomiast **Grzegorz Dejk** i **Robert Gnysiński**, którzy złowili dwie ryby o wadze przekraczającej 11 kg. Przyznano też nagrodę za złowienie „Big Fisha", czyli największej ryby. Otrzymał ją **Bartosz Godzisz**, który wyłowił karpia ważącego ponad 14 kg. – *Zwycięzcom gratulujemy. Dziękujemy wszystkim zawodnikom za stworzenie wspaniałej i sportowej atmosfery, a także sponsorom, którzy ufundowali cenne nagrody. Przypominam, że kolejne karpiowe zawody odbędą się już we wrześniu* – zdradza Mariusz Chrząstek.

Sezon otworzyli także wędkarze z Koła nr 19 Jaworzno – Miasto, którzy wzięli udział w wędkarskich zmaganiach pod koniec kwietnia na stawach „Trzykrotek" w Byczynie. Pierwsze miejsce należało do **Tomasza Zubera**, drugie do **Konrada Gulika**, a trzecie wywalczył sobie **Adam Radojewski**. ***NC***

REKLAMA

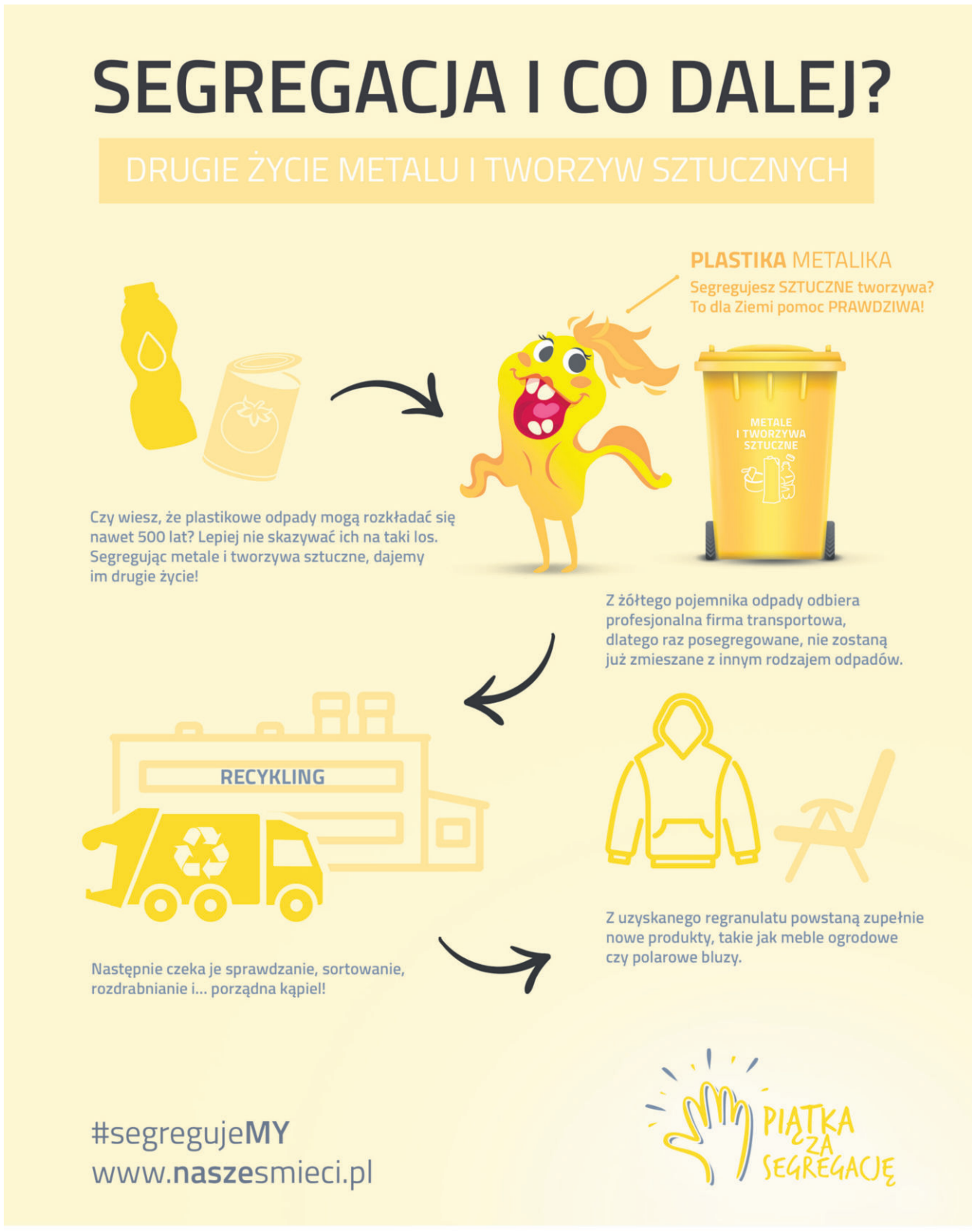

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

mznk Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie

Program „Rozwój osobisty jako element profilaktyki uzależnień behawioralnych" będzie kolejnym przedsięwzięciem, jakie Fundacja Kobieca Przystań organizuje dla jaworznianek | fot. Anna Zielonka-Hałczyńsk

Profilaktyka nie musi być nudna

Już wkrótce jaworznianki będą mogły przekonać się o tym, że profilaktyka wcale nie musi być nudna. Właśnie ruszyła rekrutacja do programu pod nazwą „Rozwój osobisty jako element profilaktyki uzależnień behawioralnych". Przedsięwzięcie realizować będzie w Jaworznie Fundacja Kobieca Przystań.

Zainteresowane panie mogą zgłaszać się do piątku, 12 maja, w biurze fundacji (Pawilon 72, ul. Piłsudskiego). Zgłoszenia przyjmowane będą w godzinach od 10 do 12. Projekt finansowany będzie przez Urząd Miejski w Jaworznie i nadzorowany przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Program „Rozwój osobisty jako element profilaktyki uzależnień behawioralnych" realizowany będzie od czerwca do listopada w nowo powstałej „Przystani".

– *Tworząc „Przystań" chcemy dać przestrzeń i możliwość spędzenia czasu w twórczy i radosny sposób. To niezwykłe miejsce, w którym kobiety będą mogły doświadczyć wyciszenia i wzajemnej akceptacji, poznać siebie lepiej i otrzymać potrzebne wsparcie. Napić się pysznej kawy oraz specjalnie przygotowanych herbat świata* – wyjaśnia **Edyta Lesiak**, prezeska Fundacji Kobieca Przystań.

Celem projektu, który będzie realizowany w naszym mieście, jest dotarcie do grona kobiet współuzależnionych i potrzebujących wsparcia w odbudowaniu poczucia własnej wartości. W ramach projektu będzie można skorzystać ze spotkań warsztatowych prowadzonych przez psychologa, warsztatów o tematyce samoświadomości i rozwoju osobistego, prowadzonych przez trenera i coacha, wziąć udział w indywidualnych sesjach coachingowych i warsztatach arteterapii „Stwórz własnego Anioła". Uczestniczki spotkań otrzymają książkę pt. „Poznaj i pokochaj siebie. 52 Ćwiczenia dla kobiet", która napisana została specjalnie dla uczestniczek programu przez **Martę Tomalę**. ***GD***

«Українська читальня в Катовіцах» – осередок культурного життя для дітей та дорослих

Віднедавна в головному місті Сілезії діє «Українська читальня в Катовіцах». У закладі зустрічаються українці на різних заходах – не лише аби почитати книги чи принести свої, а й взяти участь у майстер-класах, послухати лекції, долучитись до цікавих проєктів. Також діти та дорослі мають змогу познайомитись, знайти друзів та продовжити спілкування пізніше, адже в Польщі, що прихистила українців, так важливо мати своїх людей, контактувати з українцями, які нерідко добре розуміють і психологічний стан, і ситуацію, бо самі проходили через подібне.

Розташована Українська читальня в центрі міста, тож дуже зручно їхати з Явожна автобусами на Алею Корфантего без пересадок (автобуси A, E, J). Організувала та відкрила читальню Тетяна Виговська, видавчиня, журналістка, волонтерка з Білої Церкви, міста на Київщині.

– Читальня стала справжнім культурним центром для українців, які опинилися в Сілезії. Лекції, презентації, літклуб і багато книг. Справжній синьо-жовтий простір! – так каже про створений нею осередок пані Тетяна.

Нерідко книги сюди передають бібліотеки з України,

– Дякуємо Білоцерківській бібліотечній системі за руку допомоги українській читальні в Катовіцах. Кількадесят книг поповнять фонди читальні, – повідомляла недавно про нові надходження Тетяна Виговська.

У соціальній мережі Facebook жінка створила сторінку закладу, де інформує про книжки та майстер-класи, зустрічі в читальні, загалом про життя простору:

– Українська читальня в Катовіцах/ Ukraińska Czytelnia w Katowicach – тут ми будемо викладати книжки, які ви можете взяти для прочитання, а також придбати українську книжку для себе і покласти її на вашу книжкову поличку. Хочемо повідомити, що книжку з бібліотеки ви можете взяти на термін до двох тижнів.

У читальню залюбки візьмуть ваші книжки, якщо ви хочете подарувати чи їдете в Україну, а бажаєте залишити літературу для інших українців, які перебувають у Польщі.

Тетяна Виговська поділилась і тим, що читальня має книжку про історію держави, яка прихистила українців.

– «Польща. Нарис історії» в легкій, тезовій формі дає уявлення про виникнення, розвиток і сучасність цієї колоритної країни Центральної Європи, яка стала для нас другим домом. Книга з'явилася у нашій бібліотеці завдяки Войцеху Нєдзвєдзю (Wojciech Niedźwiedź), – розповіла Тетяна Виговська.

Нещодавно в читальні провели цикл лекцій, присвячених традиційній українській культурі Козацької доби. Також тут співали українських пісень, а ще часто дітей запрошують разом із батьками на майстер-класи, участь або безкоштовна, або за донат (пожертву) для захисників, котрі боронять Україну від російських окупантів.

У приміщенні читальні відбувалися й історично-літературні заходи, наприклад присвячений етапам української боротьби за незалежність, на якому про революційні події розповідали присутнім гості з України, як от Костянтин Климчук, письменник, директор видавництва «Час змін інформ».

А нещодавно читальня організувала зустріч юних читачів з українськими письменниками – Костянтином Климчуком та Ларисою Рудак – читання казок, розповіді, автограф-сесія – цікаво й пізнавально, і діти, й письменники скучили за живим спілкуванням.

Отже, шукайте анонси подій на сторінці Українська читальня в Катовіцах/ Ukraińska Czytelnia w Katowicach у мережі Facebook.

Наживо вас чекають у Катовіцах за адресою: al. Korfanego, 3. Години роботи: вівторок і середа: 12:00-20:00, четвер: 10:00-18:00. Ел. пошта: svidoma@ukr.net

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

REKLAMA

"Żywa Torpeda", autorstwa Pawła Ogarka i samochód sportowy pana Łukasza zostały nagrodzone na międzynarodowej arenie | fot. Archiwum Pawła Ogarka

Wśród najlepszych na świecie

Złoty i brązowy medal przywieźli jaworzniccy modelarze z XXV Międzynarodowych Mistrzostw Modelarskich na Węgrzech, czyli tzw. Moson Model Show. Konkurencja była ogromna. Mimo to modele Łukasza Bąka i Pawła Ogarka znalazły się w gronie wyróżnionych.

W festiwalu, który od lat odbywa się w Mosonmagyaróvár, rywalizowało w tym roku ponad 3 tys. modeli. Ich autorami są modelarze z całego świata, w tym z wielu krajów europejskich, a także z Ameryki Południowej, Azji, Australii i Nowej Zelandii. Wśród uczestników mistrzostw znaleźli się bowiem m.in. Chilijczycy, Argentyńczycy, Japończycy, Chińczycy czy Australijczycy.

– *Moson Model Show to jeden z największych konkursów modelarskich w Europie i na świecie. W Europie to aktualnie numer jeden po holenderskim Eindhoven, gdzie zjeżdżają się przede wszystkim modelarze budujący figurki i makiety, i brytyjskim Telford, do którego rokrocznie jadą kluby modelarskie, by pochwalić się minionym rokiem działalności* – wyjaśnia **Paweł Ogarek**. – *Do Moson zjeżdżają modelarze reprezentujący wszystkie kontynenty. W tym roku reprezentowali oni 54 kraje. Wielu z nich, by dotrzeć na konkurs, podróżowało często ponad dwie doby. To oddaje rangę tego konkursu* – podkreśla.

Jaworzniccy modelarze z medalami | fot. Archiwum Łukasza Bąka

W rywalizacji wzięło udział prawie tysiąc modelarzy. Wystawili 3025 modeli. Nasz kraj reprezentowało 89 osób. Polska ekipa była czwartą pod względem liczebności grupą narodową na festiwalu. – *Rywalizacja w poszczególnych kategoriach była bardzo zacięta. A to, że można było zobaczyć pracę zespołów sędziowskich, wywoływało liczne dyskusje, które modelarze toczyli między sobą* – wspomina dalej pan Paweł. – *Poza tym Moson ma swój klimat. Spotkania odbywają się w pięknych okolicznościach starego miasta, z architekturą pamiętającą czasy monarchii austro-węgierskiej. Przytulne knajpki i restauracje rozbrzmiewały wieloma językami przez trzy konkursowe dni. Sam konkurs cieszy się też dużym zainteresowaniem w samym mieście Mosonmagyaróvár, co widać po odwiedzających go tłumnie całych rodzinach* – dodaje.

Zarówno pan Paweł, jak i pan Łukasz należą do Modelarni Lotniczej SieLata w Jaworznie. Składanie modeli jest ich pasją od wielu lat.

Łukasz Bąk zaraził się nią już w dzieciństwie i po latach przerwy wrócił do tego zajęcia. Modelarstwem zajmuje się od 13 lat. – *Pierwszym festiwalem, w którym wziąłem udział, był Festiwal Modelarski w Jaworznie. Uczestniczę w nim co roku, od pierwszej edycji. W tym roku też tak będzie* – zapowiada pan Łukasz.

Modelarskie zainteresowania jaworznianina łączą się z zamiłowaniem do historii. – *Zanim zacząłem składać swoje modele, przyglądałem się pracy innych modelarzy w internecie, zobaczyłem, na jakim poziomie tworzą swoje prace* – zaznacza.

I tak zaczął składać modele. Do jego ulubionych należą te, które odwzorowują broń pancerną, pojazdy militarne, a od niedawna również sportowe. Ma na koncie ponad 60 modeli i jak mówi, przed nim jeszcze ponad setka. Wykonanie jednego modelu zajmuje mu od 2 miesięcy nawet do półtora roku. W ciągu 12 miesięcy jest więc w stanie wykonać 4-5 sztuk.

Wieloletnie doświadczenie sprawiło, że pan Łukasz wygrywa kolejne konkursy. Na tegorocznym festiwalu na Węgrzech jaworznianin zdobył pierwszą nagrodę w kategorii pojazdów cywilnych sportowych. Stworzył model BMW M6 GT3 od Nunu w skali 1:24 w barwach Walkenhorst Motorsport. – *Logo Gran Turismo nie jest przypadkowe, ponieważ w wyścigu na torze Nürburgring Nordschleife udział brał twórca tej wyścigowej serii gier, Kazunori Yamauchi. Pozostali kierowcy to Matias Henkola, George Richardson, M. Sandritt. Do budowy wykorzystałem zestaw elementów fototrawionych od Nunu i kalki S.k.decals* – opisuje.

Czy spodziewał się pierwszej nagrody? – *To bardzo dobre pytanie* – przyznaje. – *Bo z jednej strony człowiek ma świadomość swoich modelarskich umiejętności. Z drugiej, poziom był bardzo wysoki. Dodatkowo, przy takiej frekwencji modelarzy z całego świata, nikt nie mógł być pewnym wygranej* – opowiada jaworznianin.

Tegoroczne trofeum nie jest jednak pierwszym węgierskim w kolekcji modelarza. Laury na Moson Model Show zdobywał już także w poprzednich latach. Do tej pory wystawiał jednak modele samochodów wojskowych.

– *W tym roku, po raz pierwszy, pojechałem na Węgry z samochodem sportowym* – wspomina.

Paweł Ogarek wywalczył brązowy medal w kategorii hobby modeli kartonowych za model japońskiej „żywej torpedy" Kaiten 1. Jak przyznaje, pierwotne plany były jednak zupełnie inne. – *Na konkurs nie zabrałem żadnego z modeli, nad którymi specjalnie pracowałem. Doszło bowiem do komplikacji. Podczas przygotowania do pakowania, mój konkursowy model został uszkodzony. Uszkodzenia były na tyle poważne, że szybka naprawa nie wchodziła w rachubę. Gdy ochłonąłem, stwierdziłem, że zabieram dwa inne modele, tak, by nie pojechać tylko turystycznie. W pełni zdawałem sobie przy tym sprawę, że wiozę te modele, jedynie by je „przewietrzyć"* – wspomina. – *Ostatecznie na konkurs wystawiłem model japońskiej „żywej torpedy" Kaiten 1 oraz plastikowy model samochodu pożarniczego Ford T 1914 Fire Truck. Zabrałem też dwa modele mojego syna Franciszka, jeden kartonowy, a drugi plastikowy* – opowiada.

Na „przewietrzaniu" jednak się nie skończyło. Japońska torpeda pana Pawła zgarnęła na Węgrzech trzecią nagrodę.

Paweł Ogarek udziela się w modelarni SieLata od 2005 roku. Składa modele kartonowe i plastikowe. Do jego zainteresowań należą pojazdy lotnicze. Na swoim koncie ma wiele prestiżowych nagród. To również pan Paweł zainicjował cieszący się coraz większą popularnością w Polsce, jaworznicki Festiwali Modelarskich. Z małej imprezy w szkolnych murach wydarzenie przeobraziło się w event, w którym biorą udział setki modelarzy. W ubiegłym roku po raz pierwszy festiwal odbył się w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Jaworznie. Tak będzie również w tej edycji.

Modelarze już teraz zapraszają do udziału w jaworznickim festiwalu, który odbędzie się 9 i 10 września. Do konkursu można zgłaszać modele plastikowe i kartonowe różnego typu. Przewidziano nagrody specjalne, w tym m.in. Puchar Prezydenta Miasta Jaworzna za najładniejszy model konkursu, Puchar Światowego Stowarzyszenia Lotników Polskich za najlepiej wykonany model samolotu polskiej konstrukcji, nagrodę im. Karola Pniaka za najlepiej wykonany model samolotu, na którym latali i walczyli Polacy, i Memoriał im. Eugeniusza Karlaka za najlepszy model lotniczy w skali 1:72.

Więcej informacji na temat festiwalu można znaleźć na stronie www.sielata.com.pl, pod numerami telefonów 666 863 507 i 661 976 377 oraz pisząc mejla na adres ogarekpawel@gmail.com. Modelarze prowadzą też profil na Facebooku: Festiwal Modelarski Jaworzno.

Anna Zielonka-Hałczyńska

To tam kiedyś jaworznianie robili zakupy

Konsum przy Grunwaldzkiej, Górnik przy Rynku, Peweksy na Podłężu i Podwalu. To miejsca, w których przed laty jaworznianie robili zakupy. Te sklepy należą już do przeszłości. Z biegiem czasu zostały zastąpione innymi handlowo-usługowymi placówkami. Wciąż pozostają jednak w pamięci starszych mieszkańców miasta. Sklepy to jednak ta nowsza część historii handlu w naszej okolicy.

Sklep rodziny Stawarskich | fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna

Zanim powstały, na zakupy chodziło się na targowiska. Korzystało się też z usług lokalnych rzemieślników. Tak było już na pewno w XVI wieku. Rejestr z 1581 roku informuje o tym, że na terenie jaworznickiej parafii było 11 rzemieślniczych zakładów. Dwóch rzemieślników mieszkało w Jaworznie, trzech w Jeleniu i czterech w Długoszynie. W Szczakowej był jeden piekarz i jeden dutka. Sporo było kowali.

Zapisy inwentarza z 1668 roku mówią o tym, że w Jaworznie pracował niejaki **Wojciech Kowal**. W Długoszynie był **Błażej Kowal**, w Jeleniu **Andrzej Kowal**. W Dąbrowie mieszkał z kolei **Maciej Kołodziej**. Natomiast, jak wynika z ksiąg metrykalnych, w Byczynie, Jeleniu i, ponownie, w Długoszynie odnotowano osoby, nazywane Bednarzami.

Pierwsze sklepiki w Jaworznie zostały z kolei otwarte dopiero na początku XX wieku. Przy jaworznickim Rynku był np. sklep rodziny Stawarskich. Jaworznianie kupowali tam nawet artykuły kolonialne, sprowadzane z zagranicy, np. pomarańcze czy figi. Sklep znajdował się przy dolnej pierzei Rynku, w miejscu dzisiejszego łącznika z ulicą Sienkiewicza.

Sklepy funkcjonowały też w 20-leciu międzywojennym przy zakładach pracy i były nazywane konsumami. Były one np. przy Jaworznickim Gwarectwie Węglowym, Zakładach Chemicznych Azot i Fabryce Portland-Cementu Szczakowa w Pieczyskach. Gdy na przełomie lat 20. i 30. XX wieku nastał kryzys ekonomiczny, robotnicy mogli kupować w tych sklepikach produkty po obniżonych cenach. – *W sklepach tego typu można było kupować „na kredyt”, który był likwidowany przy najbliższej wypłacie. Jeżeli pracodawcy brakowało na wypłaty dla pracowników, otrzymywali oni bony, które mogli realizować w konsumie. Osoby, które nie były zatrudnione w danym zakładzie pracy, do którego należał dany konsum, mogły robić w nim zakupy, jednak po cenach rynkowych* – opowiadają jaworznicy muzealnicy w wydanym przez Muzeum Miasta Jaworzna albumie „110 lat Jaworzna na fotografii”.

Sklepy otwierane były także w Szczakowej, która od połowy XIX wieku stanowiła ważny punkt na kolejowej mapie Europy. Dookoła dworca budowano też hotele i restauracje.

W okresie po II wojnie światowej zaczęły powstawać w Jaworznie Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego, zwane ozeterami. Robotnicy mogli kupić w nich część towarów, płacąc talonami, otrzymanymi w swoim zakładzie pracy. – *W latach 70. XX wieku wzniesiono siłami zakładów pracy we wszystkich dzielnicach miasta niewielkie pawilony handlowe administrowane i zaopatrywane przez istniejące przedsiębiorstwa: WSS, WPH, SH Samopomoc Chłopska i inne. W centrum Jaworzna, w Osiedlu Stałym i Szczakowej powstały duże, wielobranżowe sklepy bądź tzw. „ciągi handlowe”, jak np. ten na osiedlu Gagarina w Szczakowej* – opisują dalej muzealnicy.

W latach 80. hitem stały się też Peweksy. To skrót od nazwy Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego. To tam można było kupić, za dolary, towary luksusowe, np. dżinsy, klocki lego, alkohol czy papierosy. Nabywali je tylko szczęśliwi posiadacze zagranicznej waluty. Inni tylko przychodzili, by pooglądać niedostępne dla nich produkty.

W Jaworznie były dwa takie sklepy. Jeden Pewex znajdował się na Podłężu (dziś to Pawilon 72) przy ówczesnej alei 35-lecia PRL, drugi na Podwalu, przy ul. Lenina. Dziś ulice te mają inne nazwy. To aleja Piłsudskiego i ul. 11 Listopada. No i pewexów też już nie ma. ***AZ-H***

Ciąg sklepów na Osiedlu Stałym, przełom lat 70. i 80. | fot. ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna

REKLAMA

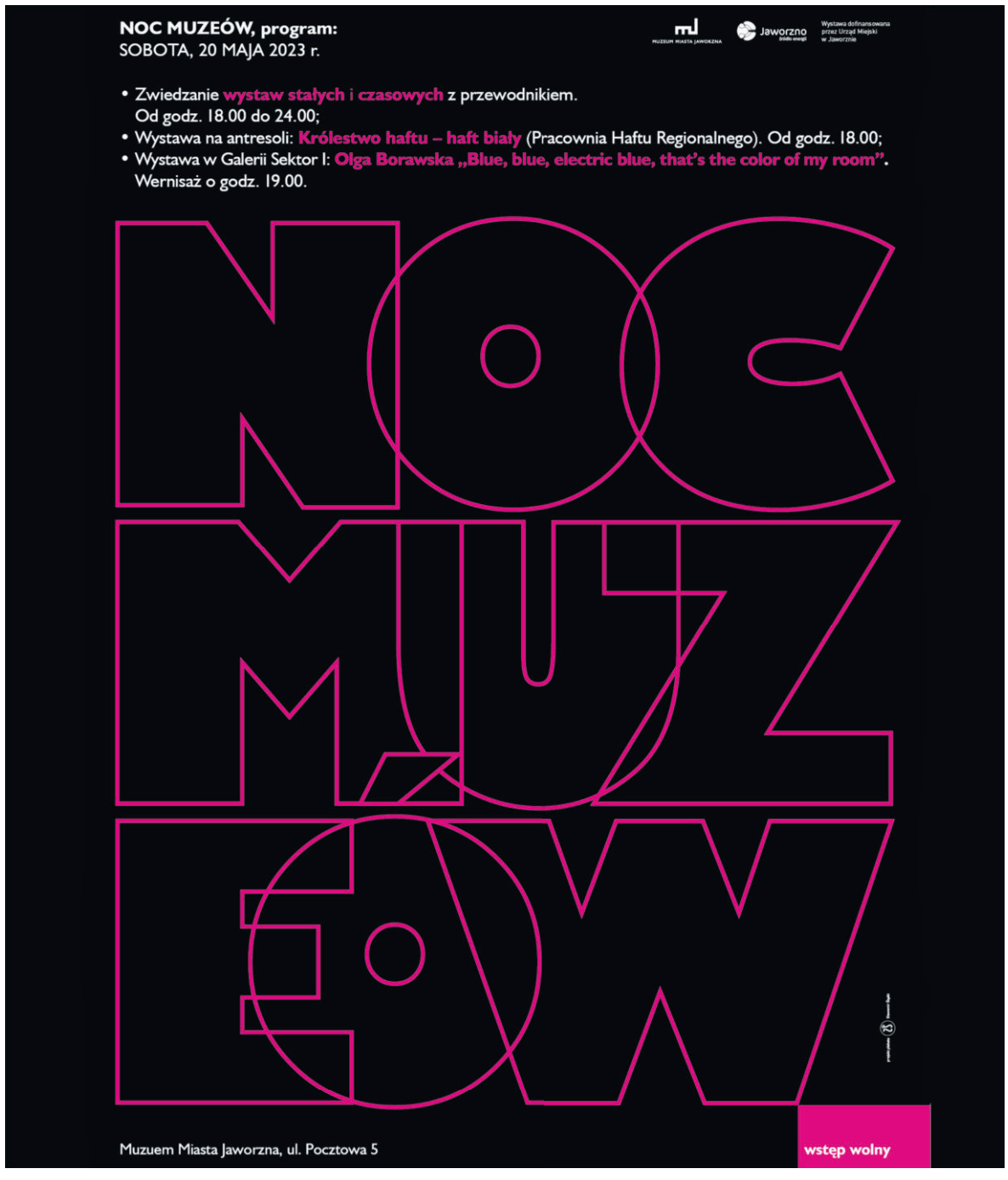

Ksenia Fitał-Pagieła podpowiada, jakie trendy będą dominowały już wkrótce we fryzjerstwie | fot. Archiwum prywatne

Jaworznicka fryzjerka, Ksenia Fitał-Pagieła, zdradziła nam, jakie fryzury modne będą latem

Fryzjerskie trendy na wakacje

Jakie strzyżenia i fryzury będą hitami tego lata?

Będzie to przede wszystkim powrót do lat dziewięćdziesiątych oraz osiemdziesiątych. W modzie będzie także klasa połączona z modą użytkową.

Lata dziewięćdziesiąte charakteryzowały się gładkimi formami, najczęściej czesanymi do tyłu lub naturalnie okalającymi twarz. U pań przodowało strzyżenie powszechnie znane jako „clavi cut", stylizowane na gładkie lub delikatnie falowane włosy. Ta forma cięcia obroni się przy każdego rodzaju kształcie twarzy. Dzięki temu bez obaw możemy proponować naszym klientkom tego rodzaju fryzury. Panie polubiły również kobiece grzywki, które teraz królują w trendach.

Dla kobiet, które mają włosy podatne, proponuję oryginalną fryzurę „wolf cut", polegającą na cieniowaniu włosów, co nadaje im objętości. Ta fryzura prezentuje się świetnie przy każdej długości włosów.

U panów popularny będzie „french crop", czyli cięcie zapewniające ciekawą strukturę. Można je stylizować indywidualnie wedle potrzeb klienta, który preferuje krótkie strzyżenia.

Klienci stawiają na wygodę w upalne dni?

Zdecydowanie tak. Końcowy efekt fryzury ma być naturalny, inaczej określany jako nieład artystyczny. Do wykończenia fryzury można będzie wykorzystać podstawowe produkty do stylizacji, takie jak pianka i lakier do włosów, lecz w niewielkich ilościach. Potem wystarczy tylko przeczesać włosy grzebieniem i gotowe.

Czy latem włosy wymagają szczególnej pielęgnacji?

Ochrona włosów latem jest szczególnie ważna, ponieważ wysoka temperatura, palące słońce, woda morska czy chlor w basenie powodują, że włosy są przesuszone, łamliwe, matowe. W ochronie przed słońcem pomoże nam kapelusz czy jakiekolwiek inne nakrycie głowy. Włosy musimy także zabezpieczyć przed szkodliwym promieniowaniem UV. W tym celu stosuje się ochronę termoaktywną z filtrem UV, która zabezpieczy włosy. Warto również pomyśleć o trwałym zabezpieczeniu włosa przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi, które proponują fryzjerzy w swoich salonach. Taki zabieg dopasowuje się indywidualnie do konkretnego rodzaju włosów. Poza tym o włosy dbamy na co dzień tak samo, jak o skórę, czyli nawilżamy je. Powinniśmy więc sięgać po maski do włosów. Ważne, by przed nałożeniem maski odsączyć włosy z nadmiaru wody, inaczej cały produkt spłynie po włosie podczas spłukiwania i nie uzyskamy oczekiwanego efektu. By ułatwić rozczesywanie splątanych włosów stosować należy odżywki niewymagające spłukiwania.

Przy sięganiu po kosmetyki do włosów i skóry głowy pamiętać powinniśmy o stosowaniu się do zaleceń producenta danego produktu. Jeżeli na etykiecie napisano, że maskę należy trzymać na włosach 5 minut, to znaczy, że tyle czasu produkt potrzebuje, aby zaingerować w strukturę włosa.

Czasem brakuje nam pomysłu na uczesanie, które pasowałoby do naszej codziennej stylizacji. Gdzie szukać rady i inspiracji?

Inspiracje i trendy wyznaczają tylko kierunek. Fryzjer, patrząc na klientkę czy klienta, potrafi dobrać odpowiednie formy, kolory i techniki. Oczywiście w oparciu o sugestie klienta. Dobry fryzjer stara się dowiedzieć, jaki charakter pracy ma klient czy klientka. Pozwala to określić, czy włosy są narażone na szkodliwe warunki, czy może pozwolić sobie na włosy rozpuszczone. Ważna jest też wiedza, jak klient postępuje na co dzień z włosami, jak o nie dba. Wywiad z klientem daje dostatecznie dużo informacji, które pomagają w wyborze odpowiedniego cięcia czy uczesania. Powinniśmy zaufać fryzjerowi. Warto wiedzieć też, że nie zawsze nasze wymagania są realne do spełnienia, głównie ze względu na techniczne aspekty.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

AUTOPROMOCJA

Ważna profilaktyka

W poniedziałek, 8 maja, obchodziliśmy Światowy Dzień Świadomości Raka Jajnika. To wciąż jeden z najgroźniejszych rodzajów nowotworów u kobiet. Każdego roku taką diagnozę otrzymuje nawet 300 tysięcy kobiet. Około 185 tysięcy z nich umiera. Poniedziałkowe święto ma propagować wiedzę na temat tej choroby oraz zachęcać kobiety do badań profilaktycznych.

– *Z okazji Światowego Dnia Świadomości Raka Jajnika zachęcamy kobiety do regularnych badań ginekologicznych oraz podnoszenia swojej wiedzy na temat tej choroby. Pamiętajmy, że profilaktyka i wczesne wykrycie raka jajnika to kluczowe czynniki w walce z tą groźną chorobą* – apelują medycy z jaworznickiego Zespołu Lecznictwa Otwartego.

Najczęstszym objawem raka jajnika jest uczucie pełności lub napięcia w dolnej części brzucha, ból brzucha, problemy z oddawaniem moczu, biegunka lub zaparcia, utrata apetytu oraz szybkie uczucie sytości. Ponieważ objawy raka jajnika są dość niespecyficzne, to często mogą być początkowo kojarzone z innymi chorobami, a to utrudnia rozpoznanie i szybkie rozpoczęcie leczenia. Tymczasem wczesne wykrycie nowotworu jajnika jest kluczowe dla skutecznego leczenia. Medycy zgodnie przypominają, że zdrowy tryb życia, aktywność fizyczna, odpowiednia dieta oraz unikanie używek to czynniki, które pomagają zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka jajnika.

Grażyna Dębała

Fotografie w galerii Podcienie

W poniedziałek, 15 maja, o godzinie 18 w galerii Podcienie w Hali Widowiskowo-Sportowej przy ulicy Grunwaldzkiej 80 odbędzie się wernisaż wystawy fotografii **Konrada Karola Pollescha**. Znajdzie się na niej 30 portretów kobiety o imieniu Nina. Fotografie zaprezentowane zostaną w szlachetnej technice brąz van dyke. – *Nina to bardzo wdzięczna modelka. Każde z tych zdjęć jest wyjątkowe* – podkreśla Konrad Karol Pollesch.

Autor zdjęć prezentowanych w ramach jaworznickiej wystawy jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. Zorganizował już ponad 50 wystaw indywidualnych. Swoje prace prezentuje w kraju i za granicą.

Przez ponad 30 lat pan Konrad prowadził zajęcia z fotografii na Uniwersytecie Jagiellońskim, na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, w Studium Fotografii ZPAF oraz w Krakowskiej Szkole Filmowej.

Fotograf prowadzi też warsztaty z dawnych, szlachetnych technik fotograficznych, jak guma dwuchromianowa czy brąz van dyke.

Konrad Pollesch od ponad roku jest również członkiem grupy 999, skupionej przy Galerii Pustej cd. w Jaworznie. – *Bardzo dobrze odnajduję się w tej grupie, podzielam bowiem sposób patrzenia na świat i fotografowania pozostałych członków* – zapewnia pan Konrad.

Fotograf z Krakowa ma 85 lat, a do swojej pasji podchodzi z ogromnym zapałem. W 2022 roku został laureatem nagrody prezydenta Krakowa. Jest też autorem zdjęć dzieł sztuki do licznych publikacji w prasie i albumach. Jego prace znajdują się w wielu muzeach w Polsce i za granicą.

Na ten rok fotograf zaplanował już kilka wystaw. Jedna odbędzie się właśnie w hali MCKiS i potrwa do 13 czerwca. W planach jest też wystawa w Galerii Pustej cd. w Jaworznie.

– *Jeśli człowiekowi chce się coś robić, to znaczy, że chce mu się żyć, a ja chcę żyć* – zapewnia pan Konrad.

Natalia Czeleń

Nocne zwiedzanie

Jaworzniccy muzealnicy zapraszają do udziału w kolejnej edycji Nocy Muzeów. W tym roku wieczorno-nocne zwiedzanie Muzeum Miasta Jaworzna odbędzie się w sobotę, 20 maja, w godz. 18-24.

– *W tym roku po raz kolejny Jaworzno dołącza do setek europejskich miast i bierze udział w akcji pod nazwą „Noc Muzeów". Wstęp jest wolny* – zapraszają pracownicy MMJ.

W ramach wydarzenia goście muzealnej placówki będą mogli zwiedzić wystawy stałe i czasowe, a będzie ich oprowadzać po nich przewodnik. Na antresoli odbędzie się z kolei prezentacja efektów projektu pn. „Królestwo haftu – haft biały". Jaworznianie będą mogli obejrzeć piękne zapaski wykonane przez jaworznickie hafciarki z muzealnej Pracowni Haftu Regionalnego.

– *Prezentacja zapasek będzie zwieńczeniem drugiej części cyklu „Skarby miasta – skarby regionu"* – podkreślają dalej muzealnicy.

W ramach Nocy Muzeów odbędzie się także wernisaż kolejnej wystawy czasowej Galerii Sektor I. Tym razem swoje prace zaprezentuje **Olga Borawska**. Ekspozycja plakatów, autorstwa artystki, nosi tytuł „Blue, blue, electric blue, that's the color of my room". Spotkanie rozpocznie się o godz. 19.

Hafciarki prezentowały już haftowane przez siebie gorsety
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Muzeum Miasta Jaworzna zaprasza też na inne wydarzenie. W sobotę, 3 czerwca, odbędzie się piąta eskapada krajoznawczo-przyrodnicza poświęcona pamięci **Bartłomieja Cieszyńskiego**, wieloletniego muzealnika i prezesa Towarzystwa Przyjaciół Miasta Jaworzna, historyka, miłośnika przyrody i górskich wędrówek. W tym roku celem wycieczki pn. „Szlakiem Bartka" będą Rudy Raciborskie. W tym roku uczestnicy wydarzenia zwiedzą m.in. Pocysterski Zespół Klasztorny, pojadą kolejką wąskotorową trasą Rudy Raciborskie-Stodoły-Rudy Raciborskie i wezmą udział we wspólnej biesiadzie. Koszt wycieczki wynosi 50 zł (osoby dorosłe) i 30 zł (dzieci i młodzież do 18. roku życia). To opłata za transport, ubezpieczenie i bilety wstępu.

Zapisy odbywają się w siedzibie Muzeum Miasta Jaworzna przy ul. Pocztowej 5. Warto się pospieszyć, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona.

Anna Zielonka-Hałczyńska

GRAJ Z MCKiS

Bór z insertem od reDrewno

Zaklinacze walczą z kaprysami boru

Jak bardzo kapryśny może być Bór? Niestety mieszkańcy zaklętej krainy mogli się już o tym przekonać – ciągłe problemy z przerywanym i rozbijanym czasem, pory roku trwające jednocześnie, a całości dopełniają dzień i noc, które utraciły swój prawdziwy cykl. Zaradzić temu mogą jedynie zaklinacze – pora na wredną walkę o kontrolę nad borami.

Bór, wydany na polskim rynku przez śląskie wydawnictwo Portal Games, jest ubiegłoroczną tajną premierą ogłoszoną podczas Portalconu 2022, która z marszu zyskała wielu fanów. W grze gracze wcielają się w zaklinaczy, którzy dzięki magii, warzeniu eliksirów i przy pomocy stworzeń, będą starali się przejąć kontrolę nad jak największą liczbą borów. Poza przyjemnym czasem spędzonym na rzutach kośćmi - wykorzystywanymi później do „zakupów" w pobliskim miasteczku, czy do przejmowania kart borów, gra ma również drugie dno – posiada bardzo dużą negatywną interakcję, która doskonale działa już od dwóch graczy.

Jak zatem wygląda sama rozgrywka? W swojej turze gracz musi umieścić jedną ze swoich kości żywiołów na planszy wioski lub karcie boru – kość można umieścić również na stworzeniach. Gracz może również przygotować jeden eliksir z rynku i wypić jeden eliksir z ręki. Te trzy kroki można wykonać w dowolnej kolejności. Najważniejsze jednak jest umiejętne rozmieszczanie kości – to dzięki nim pozyskujemy składniki do eliksirów, przejmujemy kontrolę na borami, oswajamy stworzenia i wykonujemy różne akcje w wiosce. Notabene akcje w wiosce zmieniają się podczas rozgrywki w zależności od aktualnej pory dnia.

Gdzie zatem ta negatywna interakcja? Aby przejąć kontrolę nad borem gracz musi posiadać w nim więcej swoich kości pożywienia niż pozostali gracze oraz więcej kości pożywienia od znajdujących się tam kości żywiołów. Tymi ostatnimi można skutecznie przyblokować innych graczy, np. umieszczając kość ognia na dowolnej kości w borze, można również wypalić część miejsc w borze. Przy pomocy eliksirów można usuwać kości, zamieniać je miejscami czy przesuwać. Stworzenia również pozwalają m.in. na wypalanie miejsc i przesuwanie kości – możliwości do przeszkadzania innym jest dużo, a wszystko po to, by pozyskać jak najwięcej kart borów.

Do grywalności nie mam zastrzeżeń, ale w przypadku samego wydania nie wszystko chyba poszło dobrze. Wizualnie gra prezentuje się bardzo dobrze – karty są ładnie zilustrowane. Mamy tu dwustronną planszę wioski i plansze postaci – te drugie mogą służyć do symetrycznej lub asymetrycznej rozgrywki. Całości dopełniają customowe kości i masa tekturowych żetonów, i wszystko byłoby super, gdyby nie insert. W grze mamy bardzo dużo małych, tekturowych żetonów, które w insercie mieszają się ponieważ komory zostały ze sobą połączone – nic innego tam nie wchodzi i całość wygląda, jakby wydawca chciał coś tam dołożyć, ale się rozmyślił. Istnieje jeszcze szansa, że może kiedyś zostanie to jakoś uzupełnione – może przy jakimś dodatku, jednak nawet i bez tego sam insert ma nad sobą dużą przestrzeń i wszystkie komponenty się ze sobą mieszają po zamknięciu wieka. Rozwiązaniem jest włożenie pustych wyprasek pod insert – tam też jest dużo miejsca, ale pozostaje dalej kwestia komór na żetony. Można oczywiście wybrać inne rozwiązanie i sięgnąć po insert od reDrewno. Insert do Boru, jaki oferuje krakowski producent, wyposażony jest w dziesięć pojemników, z czego jeden służy do przechowania trzech mniejszych „szuflad" z żetonami, a drugi stanowi wypełnienie pustej przestrzeni pudełka. Insert pozwala rozdzielić wszystkie elementy – od karty stworzeń czy eliksirów po kości dla każdego gracza i przede wszystkim żetony. Przy „crash-testach" w pudełku nic nie lata, ani się nie miesza. Dodatkowo insert znacznie przyśpiesza przygotowanie rozgrywki – nie trzeba wysypywać wszystkiego z woreczków strunowych, a dodatkowo same „szufladki" służą jako tacki.

Bór jest jedną z tych gier, które świetnie sprawdzają się przy dwóch i trzech graczach. Działa dobrze również przy czterech, chociaż oczekiwanie na turę jest trochę dłuższe. Sama rozgrywka jest dość szybka, a zasady proste – pomaga również dobrze zilustrowana instrukcja. To wszystko sprawia, że gra często będzie lądować na stole, a w tym wypadku dobrze jest zaopatrzyć się w insert.

Artykuł powstał we współpracy z wydawnictwem Portal Games.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Artystyczne wizje nieba i piekła

Blisko trzysta prac z trzydziestu ośrodków w całej Polsce zgłoszono w ramach dziesiątej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Oligoimpresje – wizja nieba i piekła". Jurorzy wybrali już najpiękniejsze ich zdaniem prace. Laureaci nagrody odbiorą w połowie maja, podczas uroczystej gali, która odbędzie się w Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego.

Oligoimpresje to konkurs dla uczniów szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych oraz uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowych. Organizatorem jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Jana Pawła II w Jaworznie, a współorganizatorem Miasto Jaworzno. – *Celem konkursu jest rozwijanie talentów artystycznych wśród osób z niepełnosprawnościami, rozwój i promocja sztuki zwanej nieprofesjonalną, a także inspirowanie do twórczych poszukiwań w dziedzinie sztuk plastycznych* – wylicza **Magdalena Milka-Bielińska** z jaworznickiego SOSW.

Konkursowe prace przesłano między innymi z ośrodków w Katowicach, Zduńskiej Woli, Pszczynie, Szczytnie, Oświęcimiu, Kole, Rudzie Śląskiej, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie czy Czeladzi. Jurorki nie miały łatwego zadania. Prace oceniały **Bernadeta Stano** z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz **Iwona Brandys** z Muzeum Miasta Jaworzna. Ostatecznie przyznano dziesięć nagród, tyle samo wyróżnień i nagród ArtComu. Przyznano też sześć nagród specjalnych oraz nagrodę i wyróżnienie organizatora.

– *Poziom tegorocznych prac jest zachwycający, zapraszamy więc także na wystawy pokonkursowe. Pierwsza odbędzie się w Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Jaworznie. Do obejrzenia będzie w dniu gali finałowej konkursu, czyli 15 maja. Drugą oglądać można będzie od 18 maja do 11 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej* – zapowiada Magdalena Milka-Bielińska. ***GD***

Wybór najpiękniejszych prac nie był łatwy | fot. Materiały SOSW

REKLAMA

Filmowa Kuchnia MCKiS

O książkach i bibliotekach

W maju obchodzimy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. To dla miłośników książek wyjątkowe święto. Książki i biblioteki to nie tylko realna przyjemność, ale też wdzięczny motyw w literaturze i filmie. Powstało wiele produkcji, w których biblioteki stanowią fantastyczne tło dla filmowej akcji, a bibliotekarki i bibliotekarze oraz książki są ich głównymi bohaterami.

Tytułowa Bella Brown z filmu „Niezwykły świat Belli Brown" jest bibliotekarką, mimo młodego wieku postrzegana jest jako osoba ekscentryczna i co najmniej dziwna. Dodam, że jest jedną z moich ulubionych postaci filmowych. Bella z pewnością jest inna, wrażliwa, inteligentna, ma bardzo bogatą wyobraźnię i wewnętrzny świat. Jej marzeniem jest zostanie autorką książek dla dzieci, niestety ciągle napotyka na swojej drodze na trudności. W tle oczywiście jest biblioteka, która jest miejscem pracy Belli. To miejsce przyciągające ciekawe osobowości, mające swoją rutynę i rytm, ale też trochę skostniałe.

Życie Belli zmienia się, gdy zawiera znajomość ze swoim starszym i zrzędliwym sąsiadem, a ich relacja powoli zamienia się w przyjaźń. Ogród jest ważnym elementem całej historii, łączącym i spajającym wszystkie wątki. Zaniedbany przydomowy ogród Belli jest miejscem symbolicznym. Wraz z jego przemianą i odrodzeniem, zmienia się życie Belli, jej relacje z ludźmi, a marzenia stają się realne. Film nasycony jest baśniowym klimatem i magiczną atmosferą. To pełna ciepła i pozytywnych emocji opowieść o nieoczywistej przyjaźni, pogoni za marzeniami oraz pokonywaniu własnych słabości. ***KP***

Filmografia

After, reż. Jenny Gage, USA 2019
Biblioteka, reż. Grzegorz Jaroszuk, Polska 2007 - dokument
Bibliotekarz: Tajemnica włóczni, reż. Peter Winther, USA/Niemcy 2004
Bibliotekarze, reż. John Rogers, USA 2014 - serial
Columbus, reż. Kogonada, USA 2017
Dziewiąte wrota, reż. Roman Polański USA/Francja/Hiszpania 1999
Imię róży, reż. Jean-Jacques Annaud, Włochy/Francja 1986
Klub winowajców, reż. John Huges, USA 1985
Kod Dedala, reż. Regis Roinsard, Francja/Belgia 2019
Love story, reż. Arthur Hiller, USA 1970
Niebo nad Berlinem, reż. Wim Wenders, Niemcy 1987
Nieczyste zagranie, reż. Collin Higgins, USA 1978
Niezwykły świat Belli Brown, reż. Simon Aboud, Wielka Brytania 2016
Noc w bibliotece, reż. Silvio Narizzano, Wielka Brytania 1984
Piękna i Bestia, reż. Kirk Wise, Gary Trousdale, USA 1991
Pogromcy duchów, reż. Ivan Reirman, USA 1984
Pokuta, reż. Joe Wright, USA/Wielka Brytania 2007
Siedem, reż. David Fincher, USA 1995
Skazani na Shawshank, reż. Frank Darabont, USA 1994

Wracają do siatkarskiej TAURON 1. ligi

Zrobili to! Po dwóch latach przerwy siatkarze MCKiS Jaworzno wracają na pierwszoligowe parkiety. Sokoły, trenowane przez Tomasza Wątorka, awansowały po wielkim, pełnym emocji finale 2. ligi, który odbył się w miniony weekend w Chełmie. O prym walczyły tam cztery najlepsze drugoligowe zespoły w Polsce. Jaworznicki team zakończył zmagania na drugim miejscu. To pozwoliło mu na awans do TAURON 1. ligi.

Radość z awansu była ogromna | fot. Karol Borończyk

– *Ostatni finałowy mecz z Grodziskiem Mazowieckim rozstrzygał, która z drużyn dostanie się do 1. ligi. Walka trwała do końca. Bo najpierw wygraliśmy dwa pierwsze sety, ale dwa kolejne przegraliśmy. Wszystko wyklarowało się dopiero w tie-breaku* – komentuje trener **Tomasz Wątorek**. – *Ten awans to zasługa wszystkich zawodników i całego sztabu szkoleniowego. Ciężko na to pracowaliśmy przez dwa lata* – podkreśla.

Przypomnijmy. O powrót na parkiety 1. ligi Sokoły starały się przez dwa lata.

Od września siatkarze z MCKiS-u powrócą na pierwszoligowe parkiety, z których zespół wypadł po nieudanej walce w TAURON 1. lidze w sezonie 2020/2021. Jaworzniccy siatkarze opuścili wtedy 1. ligę po trzech sezonach. Podczas gdy dwa pierwsze były udane, to trzeci okazał się dla jaworznian bardzo pechowy. Drużyna MCKiS-u Jaworzno zakończyła występy w TAURON 1. lidze na ostatnim, 15. miejscu tabeli, zdobywając zaledwie 15 punktów.

W ten sposób jaworznicki team trafił do 2. ligi na dwa kolejne sezony. Mimo to siatkarze nie złożyli broni. Zrobiono za to solidny rachunek sumienia, analizując, co było przyczyną fiaska, i ostro wzięto się do wprowadzania zmian. Zaczęło od przebudowy sztabu szkoleniowego. Pierwszym trenerem siatkarzy został wtedy Tomasz Wątorek, swego czasu zawodnik drużyny Feniksa Dobczyce, trener drużyn młodzieżowych i członek sztabu szkoleniowego reprezentacji Polski U-17 i U-19. Był też jednym z trenerów drugoligowego zespołu SMS PZPS Spała. Drużyna awansowała do TAURON I Ligi.

Młody, obiecujący szkoleniowiec, choć nie miał jeszcze doświadczenia na stanowisku pierwszego trenera drużyny seniorskiej, ujął kierownictwo MCKiS swoim zapałem i pasją do siatkówki. Jego zatrudnienie okazało się strzałem w dziesiątkę.

Pod wodzą Tomasza Wątorka, Sokoły w poprzednim sezonie awansowały z pierwszego miejsca do fazy play-off, z której niestety odpadły po zaciętej walce w półfinale. Z kolei w tym roku, po udanej rundzie zasadniczej, w której MCKiS przegrało tylko jeden mecz, zespół z Jaworzna zakwalifikował się do play-offów także z pozycji lidera i zmagał się w niej najpierw w półfinale, a następnie w finale. Zarówno w zmaganiach półfinałowych, jak i finałowych Sokoły zapewniły swoim kibicom nie lada emocje. W poznańskiej walce o finał MCKiS wygrał swój pierwszy mecz, z Eneą Energetyk Poznań. W sobotę Sokoły przegrały jednak z WKS-rm Wieluń. Ostatni półfinałowy mecz stał się zaciętą walką, zakończoną dopiero zwycięskim dla Jaworzna tie-breakiem z CHKS-em Arka Chełm.

Finał boju o 1. ligę odbywał się od 5 do 7 maja w Chełmie. W piątek drużyna MCKiS-u wygrała w pięknym stylu mecz z Eco-Teamem AZS Stoelzle Częstochowa, kończąc go wynikiem 3:0. Jednak w sobotę dobra passa opuściła jaworznicki team i podopieczni trenera Tomasza Wątorka polegli w starciu z chełmianami, oddając mecz 0:3. Ta potyczka pozwoliła gospodarzom na awans do 1. ligi już w sobotę. Niedzielny pojedynek, z UKS-em Sparta Grodzisk Mazowiecki, był więc dla jaworznian spotkaniem ostatniej szansy. Od niego zależało bowiem to, czy Jaworzno wróci do 1. ligi. Również w tym meczu walka o awans była dramatyczna. Po wyniku 2:2 zacięty bój odbył się w tie-breaku. Ostatecznie nasza drużyna wygrała ten set 15:12. – *Taki jest sport* – przyznaje **Patryk Strzeżek**, kapitan zespołu MCKiS Jaworzno. – *Niedzielna wygrana i awans do 1. ligi smakują jeszcze lepiej właśnie po tak szalonym meczu, gdzie obie drużyny miały wzloty i upadki. Również wynik ostatniego seta był wielką niewiadomą, a każdy zdobyty punkt dużo ważył, jeśli chodzi o emocje. Walczyliśmy do samego końca* – zaznacza.

Jaworzniccy siatkarze nie spoczywają na laurach i na odpoczynek dostali tylko tydzień. Zaraz potem wezmą się ostro za treningi. Trener Wątorek ma nadzieję, że większość zespołu pozostanie w takim składzie, w jakim MCKiS zakończył 2. ligę. Jaworznicka drużyna jest naprawdę bardzo zgrana i świetnie przygotowana do walki.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Sebastian Kuś

dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie

Nigdy nie ukrywaliśmy, że gra w siatkarskiej I lidze to nasz cel. Pod względem organizacji, siatkarskiego zaplecza i możliwości technicznych jesteśmy przygotowani jak mało która drużyna w I lidze. Przez ostatnie lata jako klub wyrobiliśmy sobie mocną markę – dostrzegają to zarówno zawodnicy jak i siatkarskie władze. To nasz ogromny, wspólnie wypracowany kapitał, który dziś procentuje tym, że zawodnicy sami dzwonią i pytają o możliwość gry u nas.

A jeśli chodzi o awans, to głęboko wierzyłem, że w tym sezonie tego dokonamy. Wielką pracę włożył trener Wątorek – człowiek bardzo pozytywny i oddany siatkówce – ale też pozostali członkowie sztabu szkoleniowego a nade wszystko zawodnicy, którzy w ten sukces włożyli wiele wysiłku i pracy. Wszystkim bardzo dziękuję!

Nie mogę nie wspomnieć o prezydencie Pawle Silbercie, który kilka lat temu zadeklarował mieszkańcom, że nasze miasto będzie miało siatkówkę na dobrym ligowym poziomie i tak się właśnie stało. Dziękujemy za okazane wsparcie. Zrobimy wszystko, aby na pierwszoligowych parkietach było o nas głośno!

Kibicujmy gimnastyczkom

Ponad 200 gimnastyczek zmierzy się w tegorocznym Międzynarodowym Turnieju Gimnastyki Artystycznej Dziewcząt. Zawody odbywać się będą w dniach 27 - 28 maja w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Mile widziany doping publiczności.

Organizatorem turnieju jest Miejskie Centrum Kultury i Sportu. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta**. – *Będzie to prawdziwe połączenie tańca, baletu, akrobatyki, składające się na niezwykłe pokazy i występy gimnastyczek artystycznych* – zapowiada **Janusz Ciołczyk** z działu sportu MCKiS.

Każdy klub mógł zgłosić dowolną liczbę zawodniczek. Gimnastyczki startować będą w grupie wyczynowej A i B oraz w grupie rekreacyjnej C, C-light i D. Każda zawodniczka otrzyma medal, pamiątkowy dyplom oraz prezent. – *Puchary przyznawane będą do 3. miejsca. Zawodniczki będą też wynagradzane za wielobój* – zdradza Janusz Ciołczyk.

W sobotę rozegrane zostaną zmagania gimnastyczek z wyczynowych grup A i B. Drugiego dnia zawodów zaprezentują się natomiast dziewczęta z grup C, C-light i D.

Muzykę do występów w formacie mp3 z dokładną informacją zawierającą nazwę klubu, rocznik, imię i nazwisko zawodniczki oraz przybór przyporządkowany do mp3 przesyłać można do 15 maja na adres: tomasz.gnyp@mckis.jaworzno.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie u Janusza Ciołczyka (608 671 427).

NC

Biegali dla dzieciaków

8310 złotych zebrali dla podopiecznych Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Jaworznie uczestnicy Biegu Charytatywnego na rzecz Domu Dziecka w Jaworznie. W zmaganiach, które miały miejsce na Sosinie w sobotę, 6 maja, wzięło udział 100 biegaczy. Imprezę zorganizowały Stowarzyszenie Jaworzno to My, Choose Yourself Studio Treningu Personalnego i Miejskie Centrum Kultury i Sportu. – *Datki, zebrane podczas wydarzenia, zostaną przeznaczone na wakacyjne wyjazdy podopiecznych jaworznickiego domu dziecka. Podopieczni tej placówki, jak my wszyscy, też powinni mieć szansę odpocząć w przerwie od szkoły, wyjechać gdzieś, bawić się, naładować baterie na kolejne miesiące nauki* – podkreśla **Kamil Łach** ze Stowarzyszenia Jaworzno to My. – *Dziękujemy każdej osobie, która przyczyniła się do zebrania funduszy na ten szczytny cel* – dodaje.

Bieg charytatywny wystartował o godz .10. Zawodnicy mieli do pokonania 5 km. Startowali w 20-sekundowych odstępach. Prowadzone były dwie klasyfikacje: kobiet i mężczyzn.

Wśród pań najszybsza była **Aleksandra Niżyńska**, która pokonała wyznaczoną trasę w 23 minuty i 32,8 sekundy. Drugie miejsce zajęła **Jessica Biela**, która dobiegła do mety w 23 minuty i 55,2 sekundy. Trzecie miejsce podium przypadło **Joannie Nowak**. Była na finiszu po 24 minutach i 21,6 sekundy. Najszybszym panem był **Karol Ryszka** z wynikiem 18 minut i 0,3 sekundy. Drugi na mecie, **Mariusz Drabiński**, ukończył zmagania z wynikiem 18 minut i 33 sekundy. Trzecie miejsce zajął **Kamil Głowacz**. Jego rezultat to 18 minut i 45,9 sekundy.

Biegacze startowali w 20-sekundowych odstępach | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Po biegach dla dorosłych odbyły się zawody dla dzieci na znacznie krótszym dystansie. Wśród zawodników z przedziału 9-12 lat najlepiej poszło **Karolowi Musiałowi**. Drugi na mecie był **Aleks Pilch**, a trzecia **Hanna Orawczak**. W kategorii dzieci w wieku 5-8 lat najszybsza okazała się **Alicja Henszel**. Drugie miejsce zajął **Norbert Kuciel**, trzecie **Oliwier Szubielski**. W kat. zawodników do lat 4 wygrał **Fabian Henszel**. Drugą pozycję zajął **Karol Cieśla**. ***AZ-H***

Pięściarze na memoriale

12:4 wygrali pięściarze z JaworTeamu XVII Międzynarodowy Turniej Bokserski im. Roberta Kopytka. Doroczna impreza sportowa odbyła się w sobotę, 6 maja, w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS i zgromadziła sporą widownię.

Jaworzniccy bokserzy skrzyżowali rękawice z zawodnikami z Węgier. W turnieju walczyli także pięściarze z innych, zaprzyjaźnionych klubów sportowych. W ramach wydarzenia podziękowano też uroczyście **Włodzimierzowi Kromce**, byłemu prezesowi JKB JaworTeam, za lata szefowania temu jaworznickiemu stowarzyszeniu sportowemu.

Galę poprowadzili wspomniany Włodzimierz Kromka, czyli prezes senior, i obecny szef klubu, **Przemysław Siedliński**. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem **Pawła Silberta**, prezydenta Jaworzna, którego nie zabrakło też na widowni. Oglądał bokserskie potyczki w towarzystwie swojego zastępcy, **Łukasza Kolarczyka**. W programie memoriału znalazło się 12 walk, w tym 8 meczowych. Pozostałe były walkami, odbywającymi się poza konkursem. Wszystkie sędziowali profesjonalni arbitrzy. – *Organizując galę, staramy się stworzyć bardzo mocną rozpiskę walk i zapraszać przedstawicieli innych narodowości. Jesteśmy w Unii Europejskiej i z przyjemnością wymieniamy bokserskie doświadczenia z pięściarzami z całej Europy* – podkreśla Przemysław Siedliński. – *Cieszymy się z dopingu, jaki zgotowali nam nasi kibice. Zagrzewali nas do walki, śpiewali. Dziękujemy* – dodaje.

Bokserskie pojedynki odbyły się w różnych kategoriach wagowych i wiekowych. Na ringu zmagały się również dziewczęta. Ostatnią walkę stoczył z przeciwnikiem z Węgier aktualny szef JaworTeamu. Jaworznicka ekipa wygrała cały turniej stosunkiem punktów 12:4. W przerwach między walkami odbywały się pokazy młodych wojowników z KS-u Sparta Jaworzno, reprezentujących takie dyscypliny, jak jujitsu i MMA.

Ważnym punktem programu były podziękowania od JaworTeamu dla sponsorów klubu. Wśród nich znalazł się m.in. prezydent Paweł Silbert. Specjalne podziękowania i wyrazy uznania skierowane zostały również do Włodzimierza Kromki, który postanowił w tym roku ustąpić miejsca na stanowisku prezesa młodszemu klubowemu koledze. Słowa uznania złożył też na ręce byłego szefa klubu prezydent Paweł Silbert.

– *Podczas wydarzenia, wraz z moim zastępcą, podziękowaliśmy dotychczasowemu prezesowi Jaworznickiego Klubu Sportowego JaworTeam za dotychczasową pracę na rzecz jaworznickiego sportu i młodzieży. Pogratulowaliśmy również objęcia funkcji nowego prezesa Przemysławowi Siedlińskiemu. Liczę, że kolejne lata pozwolą na dalszy rozwój* – zaznaczył Paweł Silbert.

Jak podkreślił Łukasz Kolarczyk, byłemu prezesowi JaworTeamu należą się wielkie podziękowania za wspaniałe lata budowania sportowego Jaworzna. – *Ta pasja, wiedza i doświadczenie pomogły osiągnąć zawodnikom wiele sukcesów i stworzyć wyjątkową atmosferę w klubie. Jesteś dla nas nie tylko prezesem ważnego, jaworznickiego klubu sportowego, ale także mentorem i przyjacielem. Życiowa, pokoleniowa zmiana w klubie, którą zaplanowałeś, prezesie, właśnie się dokonuje* – stwierdził wiceprezydent.

Na pamiątkę tej ważnej chwili włodarze Jaworzna wręczyli Włodzimierzowi Kromce prezent, rękawice bokserskie.

Również sam Włodzimierz Kromka podziękował za współpracę członkom JaworTeamu, władzom miasta, darczyńcom oraz rodzinie Roberta Kopytka, w tym żonie i mamie zmarłego trenera.

Podczas XVII Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego rękawice skrzyżowali zawodnicy z Polski i Węgier | fot. Andrzej Pokuta

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

SPORTOWY express

Znokautowany przez rywala

Przemysław Gorgoń przegrał walkę o pas Międzynarodowego Mistrza Niemiec wagi półciężkiej. Uległ w zeszłą sobotę, 6 maja, w Berlinie **Nickowi Hanningowi**. Jaworznianin został pokonany przez nokaut w czwartej rundzie. – *Wracam na tarczy* – stwierdził jaworznicki pięściarz i trener w Jaworznickim Klubie Bokserskim JaworTeam.

Pięściarz z naszego miasta ma już na koncie niejedną zawodową walkę. Pod koniec marca tego roku wygrał na punkty z Ukraińcem **Antonem Diaczenką** podczas gali Podlaskie Boxing Show II. Sędziowie byli jednomyślni w ocenach.

Piłkarskie zmagania w dwóch kolejkach

Dwa remisy dopisała do swojego konta Szczakowianka w ostatnich dwóch kolejkach 1. grupy 4. ligi śląskiej. Najpierw, 3 maja, Drwale zagrali bezbramkowy mecz z Ruchem Radzionków. W minioną sobotę, 6 maja, szczakowski team zremisował 2:2 z Unią Dąbrowa Górnicza. Również 3 maja, w wadowickiej okręgówce, Zgoda Byczyna uległa 0:1 Fablokowi Chrzanów. Ciężkowianka została pokonana przez Strażaka Rajsko 1:2. Za to Victorii 1918 Jaworzno dobrze poszło spotkanie z Hejnałem Kęty. Wynik meczu to 4:0 dla jaworznian.

W minioną sobotę Zgoda zwyciężyła 2:0 z Babią Górą Sucha Beskidzka. Victoria pokonała 4:1 Górnika Brzeszcze. Z kolei Ciężkowianka przegrała 1:2 z Hejnałem Kęty.

Lider znów wygrał

Czwarty turniej eliminacyjny Ligi Dart Polska wygrał w Jaworznie, po raz kolejny, **Dawid Robak**. Cykl darterskich potyczek o awans do ogólnopolskiego finału LDP organizują w naszym mieście członkowie PSS Salos. Finałowe pojedynki odbędą się w Warszawie po zakończeniu eliminacji w 16 polskich miejscowościach. Organizatorami zawodów są **Adam Bazuń** i **Karolina Bazuń**, a współorganizatorami lokalne stowarzyszenia darterskie.

Podczas minionego turnieju eliminacyjnego najlepiej poradził sobie wspomniany Dawid Robak. Drugie miejsce zajął **Tomasz Wierzbik**. Trzecia pozycja przypadła **Grzegorzowi Golańskiemu**. Również w klasyfikacji generalnej liderem jest Dawid Robak, który uzbierał do tej pory 75 punktów. Drugi jest **Krystian Cebula** z 66 punktami. Na trzecim miejscu plasuje się **Michał Cikała** z 29 punktami.

JLS po trzech turniejach

W ramach 3. kolejki Jaworznickiej Ligi Szóstek Salos w pierwszej lidze zespół S.W.A. wygrał 6:3 z drużyną pn. OPJ ART-COM Jaworzno, Chłopaki z kościołów pokonali 8:4 MCKiS Jaworzno, No Name triumfował 6:3 nad teamem Pulmon Negro, a Team Spirit zwyciężył z PSV Podłęże 4:2. W 2. lidze Eko Świry pokonały 3:2 Hammera, Alias wygrał 5:4 z Riserem Jaworzno, Polskok Chrzanów rozgromił Maszoperię 8:2, a Fortuna Podłęże zakończyła mecz z ATJ-em Jaworzno wynikiem 2:0.

Anna Zielonka-Hałczyńska

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

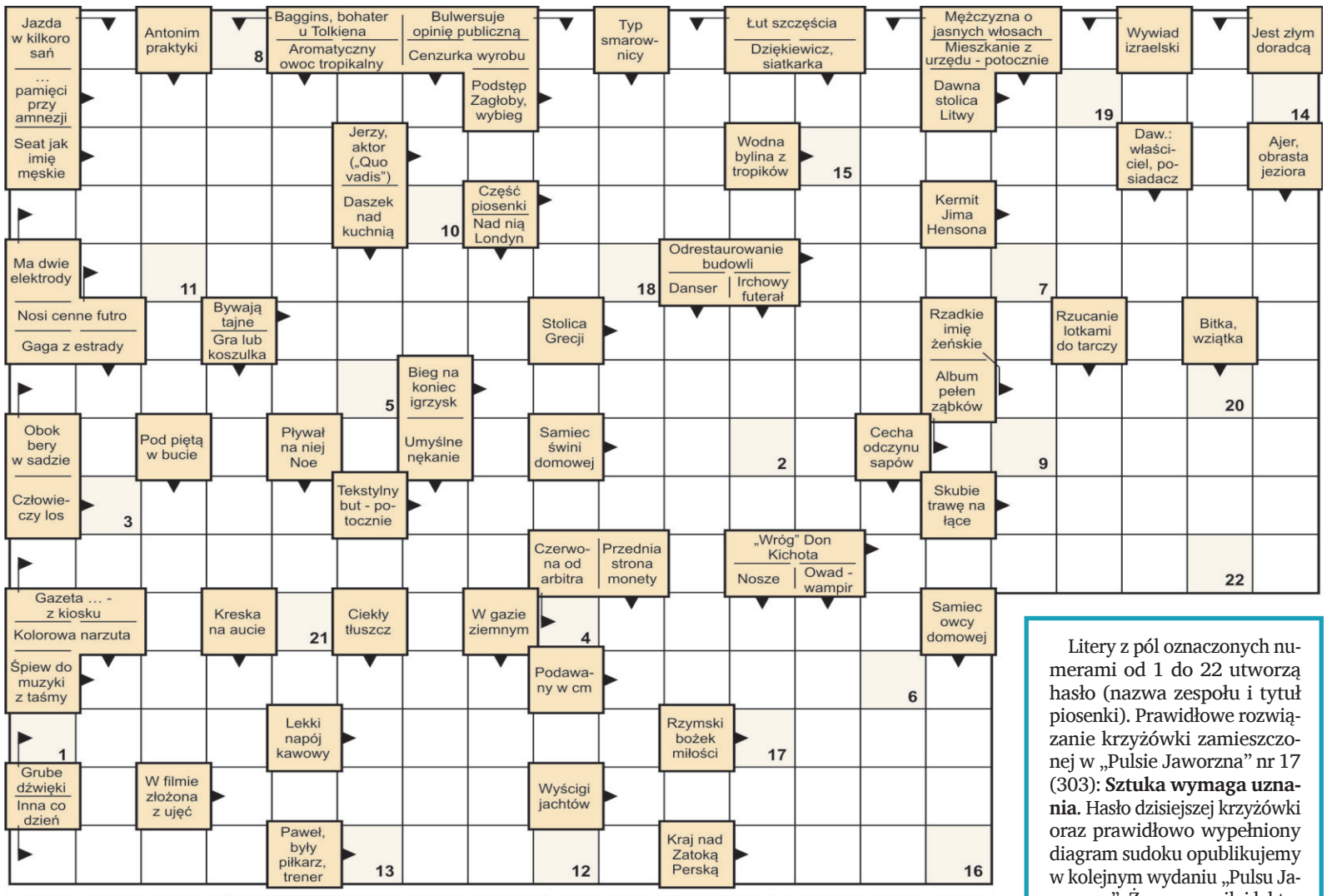

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 22 utworzą hasło (nazwa zespołu i tytuł piosenki). Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 17 (303): **Sztuka wymaga uznania**. Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

W czwartek, 11 maja, świętujemy Światowy Dzień bez Śmiecenia. To okazja, by przypomnieć, jak ważna jest segregacja odpadów. Wszyscy doskonale wiedzą, że nie wolno śmiecić. Zostawianie w lesie czy w parku butelek, puszek, pojemników po przekąskach jest karygodne i o tym wiedzą nawet najmłodsi. Niestety, segregacja odpadów wciąż idzie nam słabo. Tymczasem właściwe sortowanie śmieci sprawia, że pozornie nieprzydatne już rzeczy można zamienić w zabawki, drzwi, ubrania, meble. Specjaliści przekonują, że segregowanie to ogromny zysk dla środowiska naturalnego. Wystarczy wspomnieć, że recykling tony makulatury oszczędza aż 17 drzew! Ponownie wykorzystać można też plastikowe butelki. Okazuje się, że z 450 butelek po płynach do prania można zrobić ławkę ogrodową, a przeróbka 1 tony szkła pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o przeszło 30 proc. Te liczby zdecydowanie zachęcają do staranniejszej segregacji.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Żołnierz i działacz społeczny

Patronem skweru przy Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu jest kapitan **Stanisław Nowakowski**, żołnierz działających w Jaworznie formacji zbrojnych Armii Krajowej Podziemnego Państwa Polskiego, ugrupowania Polski Niepodległej w szeregach organizacji Orła Białego, działacz społeczny, organizator i animator życia związkowego członków środowisk kombatanckich związanych z AK.

Stanisław Nowakowski urodził się 22 kwietnia 1923 roku w Książu Wielkim w rodzinie robotniczej. Był jednym z sześciorga dzieci **Józefa Nowakowskiego** oraz **Marianny Paul**. W 1926 r. rodzina przeprowadziła się do Jaworzna.

Stanisław kształcił się w szkole przemysłowej, a praktyki odbywał w biurze konstrukcyjnym na Azotce. Na czas II wojny światowej musiał jednak przerwać naukę. Młody Stanisław należał do Związku Strzeleckiego – Hufca Orląt na Borach. Trenował też lekkoatletykę w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, a później w Stowarzyszeniu Katolickim Przyjaźń Jaworznicka.

W czasie okupacji Nowakowski pracował w warsztacie mechanicznym na Azotce. Był też członkiem konspiracji AK – otrzymał pseudonim Klon. W 1942 r. został członkiem Organizacji Polski Niepodległej, działającej przy kopalni Sobieski. Do zadań Nowakowskiego należała obserwacja terenu oraz uczestnictwo w akcjach sabotażowych.

W 1945 r. Stanisław Nowakowski pracował jako ślusarz w Siemianowicach Śląskich. Jednak po śmierci ojca w 1946 r. wrócił do Jaworzna, by podjąć pracę w kopalni Kościuszko. Pracował tam kolejno jako ślusarz, kreślarz, pracownik biura technicznego, mechanik aparatów tlenowych ratownictwa górniczego, a następnie jako maszynista wyciągowy.

Po wojnie poszukiwał i przechowywał pamiątki po działalności konspiracji akowskiej w Jaworznie. Należał do głównych założycieli Światowego Związku Żołnierzy AK koła Jaworzno. Kiedy zmarł jej pierwszy prezes, **Stanisław Ryt**, Nowakowski objął jego funkcję, a w 1955 r. został też sekretarzem. Funkcje te pełnił aż do swojej śmierci, czyli do 27 stycznia 2017 r. Za swą działalność kombatancką i społeczną Nowakowski został odznaczony licznymi medalami.

Stanisław Nowakowski był nie tylko sportowcem i działaczem społecznym, ale i artystą. Z jego dorobku artystycznego zachowało się około 200 obrazów.

Nowakowski był też autorem wydawnictw albumowych i opracowań monograficznych. Grał w szachy. Został nawet instruktorem, kierownikiem, a następnie sędzią w sekcji szachowej Górniczego Klubu Sportowego Victoria Jaworzno.

Z inicjatywy Stanisława Nowakowskiego w 2011 r. powstało Stowarzyszenie Pamięci Armii Krajowej w Jaworznie, w 2003 r. odsłonięto zaprojektowaną przez niego Ścianę Pamięci Polaków, żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, poległych, więzionych i zamordowanych w latach 1939-1956. Także z jego inicjatywy postawiono pomnik Niepodległości.

Natalia Czeleń

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 17 (303)

7	6	2	3	4	5	1	8	9
3	9	5	1	8	6	4	7	2
8	1	4	7	2	9	5	3	6
4	7	3	9	5	2	6	1	8
1	5	6	8	7	3	2	9	4
2	8	9	4	6	1	7	5	3
6	2	7	5	9	8	3	4	1
9	4	1	6	3	7	8	2	5
5	3	8	2	1	4	9	6	7

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

	1		2	5			4	
						3		
				8	9	2		
		6			2	9	5	7
	2			9	3	1		8
				1	5	4	2	
		8	4	7				9
4			9	3				
		9				6		

Viki Gabor
nocny kochanek
Smolasty
KONCERTY W JAWORZNIE
18.06.2023
Moniuszki 95 Krakowska 8
STADION MCKIS
17.00 - Viki Gabor
19.00 - Nocny Kochanek
21.00 - Smolasty
17.06.2023
STADION SPORTOWY VICTORIA
9.00 - 15.00 Finał Dziecięcej Ligi Mistrzów
PLANTY MIEJSKIE
16.00 - 19.00 Holi - Święto Kolorów
19.00 - Koncert muzyki filmowej w wykonaniu zespołu „Zadyrygowani" z MDK Jaworzno
20.45 - Koncert zespołu KOX
22.00 - Teatr ognia
dni Jaworzna
zaprasza Prezydent Miasta Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu
17 - 18 czerwca 2023
MCKiS Jaworzno
Jaworzno źródło energii
PULS JAWORZNA